

W DOBREJ: WYBORY, SEKRETARZ JAK BURMISTRZ

Łobez

Resko

Węgorzyno

Radowo Małe

TAŃSZY
1,70 zł

wygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 20 (279) Rok VI 15.05.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Zginęło dziecko



SP 1 i SP 2 mogą stać się jedną szkołą

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Kompleksowa obsługa rolnictwa

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe, skup i sprzedaż zbóż



McCORMICK

LEMKEN

VADERSTAD

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

**BETON
TOWAROWY**

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 0608 047 127

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Transport
do klienta

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków



Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

**CENTRUM
BUDOWNICTWA**

TARTAK



Słudwia 12c (k/Płotów)

tel. 091 38 52 540

fax: 091 38 47 688

e-mail: biuro@ekotrak.pl
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY



Kazimierz Rynkiewicz

Dobrze się stało, że w powiecie zaczęto dostrzegać rolę ciał społecznych w rządzeniu gminami i powiatem. Ostatnio wysypały się nam takie ciała w postaci rad społecznych; dwie powołała burmistrz Węgorzyna, a dwie organizuje starosta. Różnica między powołaniem a organizowaniem jest jak różnica między demokracją a demokracją socjalistyczną. Gdy pytano, czym się różnią, padała odpowiedź – tym czym różni się krzesło od krzesła elektrycznego. Dowcip stary, ale warto go przypomnieć.

Otóż burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz po prostu wymyśliła sobie takie rady i je powołała; do spraw młodych oraz do spraw wsi. Starosta Antoni Gutkowski zaś takie rady organizuje; do spraw sportu oraz do spraw osób niepełnospraw-

O rozumieniu demokracji przy okazji wybieranych ciał społecznych

nych. Dostępna lektura materiałów na ten temat pozwala dostrzec zasadniczą różnicę między obiema sprawami. Otóż starosta nie zadowolili się tym, że rada będzie społeczna, co dzisiaj oznacza ni mniej ni więcej, że wszyscy będą pracować za darmo, ale przywołał nieodłączny atrybut obywatelskości – przedstawicielstwo. Do rady sportu wejdą przedstawiciele różnych instytucji i organów; gmin, szkół, rady powiatu, klubów sportowych, które to organy same zdecydują, kto ich będzie w radzie sportu reprezentował. Starosta ustanowił więc tylko pewne narzędzie umożliwiające artykułowanie społecznych problemów w tej dziedzinie. Społecznie autentyczne, bo mające już na wstępie wmontowany mechanizm przedstawicielstwa i tym samym niezależności wyraźnych opinii oraz opracował procedury jego funkcjonowania.

Nic nie słyszałem ani nie czytałem, by podobną drogą poszła burmistrz Grażyna Karpowicz. Burmistrz powołała rady społeczne w nieznanym mi – a zapewne i mieszkańcom – sposób. Po prostu nie wiadomo skąd pojawiły się nazwiska i ona jej zatwierdziła. W zarządzeniu nie znalazłem żadnej ustanowionej procedury dla działania tych rad. A to najlepszy sposób, by ludzie uczyli się demokracji; głosowania, zasad wyboru, odwoływania, rozstrzygnięcia problemów. Jeżeli tak powołane rady nie są przedstawicielskie, to kogo reprezentują? Czy można będzie uznać ich opinie za niezależne, czy już sam sposób powołania skazuje je na zarzut stronniczości? W takim razie do czego będzie służyć ich opinia? Do uwiarygodnienia tego, co będzie chciała zrobić pani burmistrz?

Jak widać, niby te same rady, bo społeczne, a przecież nie takie same. Jak z tą demokracją na początku. Od dawna wiadomo, że nie sztuką jest zrobić cokolwiek, a tym bardziej pozorować robienie. Sztuką jest zrobić coś sensownego. Dopiero wtedy ma to wymiar społeczny, a nie jest tylko zabawą we władzę.

Sprostowanie

W artykule dotyczącym zebrań członków SM „Jutrzenka” popełniliśmy błąd i napisaliśmy, że Jan Gibowski został wybrany delegatem na walne. Nie został.

Zaproszenie

Heimatgemeinschaft der Labeser zaprasza społeczność łobeską w dniu 22 maja o godzinie 10:00 na wspólne spotkanie i złożenie wieńców na cmentarzu w Łobzie.

Zaproszenie na siatkówkę

II NOCNY MITING PIŁKI SIATKOWEJ „SET”

(DOBRA) W dniach 19-20 maja, w hali sportowej w Dobrej, odbędzie się turniej piłki siatkowej „SET” o puchar Burmistrza Dobrej. W turnieju udział wezmą zespoły ze Szczecina (Enterprise), Szczecin (Dezerterzy), Pyrzyce, Gryfice, Koszalin, Drawsko Pomorskie, Łobez, Dobra.

Oficjalne otwarcie turnieju nastąpi 19 maja o godz. 15.00. Później rozegrane zostaną mecze w II grupach, Grupa A (4 zespoły, Grupa B (4 zespoły). 20 maja mecze półfinałowe rozpoczną się o 10.00. Zakończenie turnieju zaplanowano na godz. 15.00. Za zajęcie miejsca na podium wręczone zostaną okazałe puchary oraz medale. Kontakt z organizatorem: Arkadiusz Siwiński tel. 695 146 910. (r)

W Dobrej obowiązki burmistrza pełni sekretarz urzędu

(DOBRA) Dość niespotykana sytuacja zaistniała w gminie Dobra po tym, jak burmistrz Barbara Wilczek trafiła do szpitala po podpaleniu jej mieszkania. Po opuszczeniu szpitala poszła na zwolnienie chorobowe powyżej 30 dni. Okazało się, że w takim przypadku następuje powierzenie obowiązków burmistrza innej osobie.

Gdy burmistrz Wilczek otrzymała zwolnienie chorobowe powyżej 30 dni, o tym fakcie przewodnicząca rady poinformowała wojewodę. Ten, w świetle przepisów, musiał po tym czasie zdecydować o powierzeniu obowiązków innej osobie. Powierzającym okazał się premier Jarosław Kaczyński. Na zastępstwo wyznaczył sekretarza urzędu Dorotę Kisiel. Okazało się, że był to pierw-

szy taki przypadek, z jakim wojewoda miał do czynienia.

Dorota Kisiel na czas pełnienia obowiązków otrzymała pensję w wysokości przysługującej obecnej burmistrz.

Barbara Wilczek powiedziała nam, że ma zwolnienie do 4 czerwca, ale na pewno zostanie przedłużone, gdyż porusza się jeszcze o kulach i ciągle odczuwa skutki upadku, jednak jest informowana o tym, co dzieje się w urzędzie.

Przypomnijmy, do podpalenia mieszkania doszło pod koniec marca br. Do tej pory policji nie udało się zatrzymać sprawców, chociaż wyznaczono nagrodę w wysokości 5 tys. zł. (r)



Reklama
w gazecie
091 397 37 30
wppp1@wp.pl

Łobez
Redakcja
Dobra
Węgorzyna
Radnowo Małe

tygodnik
łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (669 048 120).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.
Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Powstaje rada do spraw osób niepełnosprawnych

(POWIAT) Starosta Antoni Gutkowski poinformował, że tworzy Powiatową Społeczną Radę do Spraw Osób Niepełnosprawnych. W związku z tym można zgłaszać do niej członków.

Kandydatów na Członka Powiatowej Społecznej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych mogą zgłaszać organizacje pozarządowe i fundacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych, jednostki samorządu terytorialnego w powiecie łobeskim w terminie 30 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Jednostki te mogą zgłaszać po jednym kandydacie do składu rady, na adres: Starosta Łobeski, ul. Kopnickiej 41, 73-150 Łobez. Ogłoszenie zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego Nr 47 poz. 691 z datą 17 kwietnia br. Wygląda na to, że na zgłoszenia pozostały dwa dni, ale bardzo możliwe, że w związku z późną publikacją ogłoszenia starosta przedłuży ten termin. Informacji udziela Wydział Polityki Społecznej i Spraw Obywatelskich starostwa; nr tel. 091 397 61 23. (r)

Bogdan Idzik w Węgorzynie

(ŁOBEZ) Wieloletni inspektor urzędu miejskiego w Łobzie Bogdan Idzik zostanie kierownikiem Wydziału Infrastruktury Komunalnej, Inwestycji i Remontów urzędu miejskiego w Węgorzynie. Pan Idzik złożył aplikację na ogłoszony konkurs na to stanowisko i został

pozytywnie zaopiniowany przez komisję konkursową. Pozostała więc tylko kwestia podpisania umowy o pracę. Jak nam powiedziano w urzędzie miejskim w Łobzie, pan Idzik zakończył pracę w tym urzędzie z dniem 1 maja, po trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia. (r)

Kolejny doradczy organ w Węgorzynie

(WĘGORZYNO) Po powstaniu rady do spraw młodych, w gminie powstał, w wyniku zarządzenia burmistrz Grażyny Karpowicz, kolejny zespół doradczy.

18 kwietnia w gminie powstał zespół do spraw wiejskich złożony z burmistrz Karpowicz, jej zastępcą Zofia Makarec, Tadeusza Brzezińskiego z Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach, Elżbiety Ustyjańczyk sołtys Mieszewa, Danuty Margol sołtys Wiewiecka, Tadeusza Słomińskiego sołtysa Sielska i Zbigniewa Sobczyka sołtysa Winnik. Celem powołanego zespołu – jak czytamy w zarządzeniu burmistrz – jest konsultowanie i opiniowanie spraw dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, przekazywania środków gminnych na obszary wiejskie oraz planowania wyboru zadań do

pozyskiwania funduszy unijnych. Obsługę merytoryczną organu prowadzić ma wydział nieruchomości, rolnictwa i ochrony środowiska. (gp)

Spotkanie z Arkadiuszem Litwińskim

W dniu 17 maja 2007 roku w godzinach 16.00-17.00 w biurze PO w Łobzie przy ul. Niepodległości 44 odbędzie się spotkanie Posła na Sejm RP Arkadiusza Litwińskiego z mieszkańcami Łobza. Spotkanie odbywa się w ramach dyżuru poselskiego i ma charakter otwarty.

Nabór do księgowości

(RESKO) Burmistrz Reska ogłosił nabór na stanowisko do spraw księgowości budżetowej. Kandydaci powinni mieć wykształcenie wyższe i

dwa lata pracy w księgowości finansowej. Zainteresowani mogą składać aplikacje do 22 maja br. w urzędzie miejskim w Resku. (r)

TWÓJ OGRÓD proponuje:

1. Projekty czerodów, parków, zieleni
2. Projekty rewaloryzacji zabytkowych założeń parkowych
3. Projekty zieleni dla biur, obiektów handlowych i innych

Kom. 609 347 396
www.twoj-ogrod.net

Architekt
Projektowanie i nadzór budowlany
Sprzedaż okien
Łobez Ul. Obrońców Stalingradu 22
Tel. 515 175 819

Komis

Meble, Zestawy wypoczynkowe, Sprzęt gospodarstwa domowego, Sprzęt RTV, Inne

Na terenie miasta transport gratis.

Łobez Plac Spółdzielców 1 (naprzeciwko restauracji Stodoła)
Pon. - piąt. - 10.00 16.00; sobota 10.00 14.00
Kontakt tel. 0604 282 156

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

PROFIREAL

PROFI POŻYCZKA - PIENIĄDZE, KTÓRE DOSTANIESZ.

- od 1 500 zł do 20 000 zł
- bez żyrantów
- bez opłat wstępnych
- możliwość odłożenia spłat rat

RÓWNIEŻ DLA ODRZUCONYCH PRZEZ BANK

ZADZWOŃ 503 004 868

Gabinet Kosmetyczny
Ofertuje
pełny zakres profesjonalnych usług kosmetycznych:
ZABIEGI KOSMETYCZNE NA TWARZ I CIAŁO ORAZ PIERCING

- ZDOBNICTWO TRADYCYJNE I ŻELOWE,
- PARAFINA,
- DEPIŁACJA WOSKIEM,
- TIPSY ŻELOWE,
- MANICURE,
- PEDICURE,
- HENNA

Resko, ul. Bok. Monte Cassino 11 (obok przychodni)
tel. 091 39 52 526, kom. 0888 933 933

godziny otwarcia
10:00- 22:00

Studio Solarium uwe fanatic loop
DWA NOWE ŁÓŻKA OPALAJĄCE

nagłośnienie, klimatyzacja
brezze, aroma

J.F. USŁUGI POGRZEBOWE
Rok zał. 1991
Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIENCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Może w końcu uporządkują

(RADOWO MAŁE) Być może już za dwa tygodnie znikną z radowskiego krajobrazu ruiny po byłym przedszkolu. Plac po przedszkolu wraz ze stojącymi pustymi budynkami w Radzimi nabyło za symboliczną złotówkę TBS w Szczecinie. W Radzimi miały powstać mieszkania, ale nieustanne zmiany w strukturze spółki powodują, że mieszkań do dzisiaj nie ma. Jej szefowie wyznaczają ciągle nowe terminy, ale ich nie dotrzymują.

Pojawiła się jednak nadzieja na choćby uporządkowanie placu po przedszkolu. Jak nam powiedział wójt Józef Wypijewski, spółka wyznaczyła termin sprzątnięcia na koniec maja. Zobaczmy, czy tym razem dotrzymają słowa. (r)

Gabinet Kosmetyczny Rok założenia 1988

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU

PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs depilacje, wyszczuplenie, usuwanie owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie makijaż ślubny i okolicznościowy, świecowanie uszu, masaż podciśnieniowy, solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem i dr spec. chirurgii plastycznej

Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu "PRZYSTAN" tel 091 39 20 714

Czynne od 10.00 do 18.00



Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Sładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

Reklama w gazecie

091 397 37 30

wppp1@wp.pl

Dwa wypadki, jeden biegły

(TRZESZCZYNA) Kilka miesięcy temu, niedaleko Trzeszczyzny, miał miejsce wypadek podobny do tego, w którym zginął Jan Olszewski. Mimo sporego podobieństwa obu zdarzeń, ten sam biegły orzekający przyczynę wypadku wydał w stosunku do wcześniejszego zdarzenia zupełnie inną opinię.

Wypadek ten miał miejsce 7 listopada 2006 roku. Jan Gomułka wracał wcześniej rano z pracy rowerem. Tuż przed zakrętem przeciął osi jezdni i skręcił w lewo. W tym samym momencie kierowca ciężarówki, po przekroczeniu ciągłej linii, był już w trakcie mijania rowerzysty. Doszło do czołowego zderzenia, w wyniku którego rowerzysta doznał poważnych obrażeń głowy. Uszczerbek okazał się trwały i pan Gomułka do dziś nie powrócił do zdrowia. Nie pracuje i przebywa w domu pod opieką żony i córek.

Tak jak w przypadku niedawnej tragedii, zeznania kierowcy i świadków zdarzenia w znacznym stopniu różniły się od siebie. Według zeznań dwóch kobiet stojących w momencie zdarzenia w pobliżu zakrętu, pan Gomułka przed przekroczeniem osi jezdni zasygnalizował ręką chęć dokonania manewru, z kolei według kierowcy nic takiego nie miało miejsca. Najistotniejsze w ustaleniu sprawy wypadku było ustalenie, czy kierowca samochodu mógł podjąć manewr wyprzedzania w sytuacji, gdy jechał przed nim rowerzysta i czy ten ostatni w prawidłowy sposób zasygnalizował zamiar dokonania skrętu.

Wobec sprzecznych zeznań obu stron, prowadząca sprawę Monika Post, asesor Prokuratury Rejonowej w Łobzie, postanowiła powołać biegłego. Ten potwierdzając niejako wersję kierowcy stwierdził, że „gdyby pokrzywdzony wyraźnie i wcześniej sygnalizował zamiar zmiany kierunku jazdy, to zachowanie kierowcy, który mimo to podjąłby zamiar wyprzedzania, byłoby całkowicie nielogiczne i nieuzasadnione z punktu widzenia nieskomplikowanej sytuacji na jezdni, jaka wówczas panowała”. Według prokuratury powyższe twierdzenie znajduje potwierdzenie w zeznaniach znajdujących się na miejscu wypadku kobiet. Jedną z nich zobaczyła bowiem pani Gomułka, sygnalizującego skręt w odległości 6-7 metrów od skrzyżowania. Prokuratura, opierając się na opinii biegłego przyjęła więc, że choć poszkodowany zasygnalizował chęć skrętu, to zrobił to na zbyt krótkim odcinku, by kierujący ciężarówką mógł dostrzec ten gest i odpowiednio zareagować. Samochód je-



chał z prędkością 74 km/h (?) i możliwość reakcji na tak krótkim odcinku wydają się wręcz niewykonalna. Prokuratura umarżając 21 marca br. śledztwo uznała, że przyczyną wypadku była nieostrożność rowerzysty. Nie oznacza to jednak, że kierowca ciężarówki do wypadku się nie przyczynił. Przekroczył bowiem dozwoloną prędkość, przejechał podwójną ciągłą linię i nie zachował ostrożności widząc rowerzystę na drodze. Według prokuratury wyprzedzenie rowerzysty w pobliżu skrzyżowania było jednak możliwe, bowiem przepisy ustawy o ruchu drogowym zabraniają wyprzedzania na skrzyżowaniach pojazdów silnikowych, a takim nie jest rower.

Z argumentacją prokuratury nie zgadza się rodzina pana Gomułka, która wobec umorzenia śledztwa złożyła zażalenie do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. W zażaleniu znajduje się nawiązanie do zeznań jednego ze świadków, który stwierdził, że rowerzysta sygnalizował chęć skrętu w lewo w odległości 6-7 metrów od skrzyżowania. W momencie sygnalizacji rowerzysta jechał jeszcze na prawym pasie przed ciężarówką. W związku z tym – według skarżących decyzję prokuratury – niemożliwe jest, by kierujący ciężarówką nie widział tego gestu. W zażaleniu rodzina pana Gomułka powołuje się również na obowiązek kierowcy większego pojazdu do zachowania szczególnej ostrożności na drodze, zwłaszcza wobec pieszych i rowerzystów. Zakwestionowany został również moment zasygnalizowania skrętu. W określeniu tego momentu pomoc ma eksperyment, zwany popularnie wizją lokalną, przeprowadzony na miejscu zdarzenia w oparciu o zeznania świadków.

Rodzina pana Gomułka zwraca również uwagę na przejechanie przez kierowcę ciężarówki linii ciągłej, twierdząc, że przed wykonaniem takiego manewru powinien on upewnić się, czy jadący przed nim rowerzysta nie sygnalizuje zmiany kierunku ruchu. Zażalenie odnosi się także do o wiele słabszej pozycji rowerzysty na drodze w stosunku do

mającego przewagę w każdym zakresie kierowcy ciężarówki. Zażalenie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej 4 kwietnia.

Kwestią poboczną sprawy było pytanie o to, czy rower był prawidłowo oświetlony. Po dokonaniu oględzin roweru biegły orzekł początkowo, że rowerzysta jechał bez świateł. Przeczyły temu jednak zeznania świadków, w tym przełożonego Jana Gomułka, który widział go wyjeżdżającego z pracy oświetlonym rowerem. Miesiąc po wypadku części świateł znalazła córka pokrzywdzonego i biegły w tej części swojej opinii musiał zmienić zdanie.

Biegły określił jako mało prawdopodobne dokonanie manewru wyprzedzania przez kierowcę, widzącego skręcającego w tym samym kierunku rowerzystę. Równie jednak mało prawdopodobne wydaje się, by rowerzysta – mając świadomość, że jedzie za nim samochód – w odpowiedni sposób nie zasygnalizował chęci przecięcia osi jezdni. W określeniu winy istotny stał się więc moment zasygnalizowania skrętu, który według prokuratury okazał się zbyt późny. Stanowisko to oparte jest na zeznaniach jednego ze świadków. Nie wiadomo jednak, czy stojąca nieopodal kobieta zobaczyła rowerzystę wyciągającego rękę w odległości 6-7 metrów od skrzyżowania, czy też w tej odległości zobaczyła go z wyciągniętą ręką. Prokuratura przyjęła takie stanowisko opierając się na opinii biegłego. O takim rozstrzygnięciu zdecydowały również przepisy ruchu drogowego, upośledzające rowerzystów, jako tych, których można mijać na skrzyżowaniach.

Istotna - ale już nie dla stwierdzenia winy - jest w tej sprawie postawa kierowcy, który - jak twierdzi rodzina poszkodowanego - zaraz po wypadku twierdził, że Jan Gomułka przewrócił się na drodze. Pochodzący z okolic Łodzi kierowca do tej pory nie skontaktował się z rodziną poszkodowanego, ani też w żadnym stopniu nie zainteresował się jego losem.

O dalszym losie śledztwa zdecydować prokurator w Szczecinie. (gp)

Zginęło dziecko na drodze

(ZAJEZIERZE) W czwartek, 10 maja, około godziny ósmej rano doszło do kolejnego, tragicznego w skutkach wypadku w powiecie łobeskim.

Jadąca z Zajezierza 29-letnia Anna R., kierująca Skodą Octavią, jadąc na prostym odcinku drogi, niedaleko drogi do Budziszca, z niewyjaśnionych jak dotąd przyczyn, skręciła w prawo i uderzyła w jedno z przydrożnych drzew. Zderzenie odbiło samochód na drugą stronę jezdni, gdzie pojazd bokiem uderzył w kolejne drzewo. Samochód uległ prawie całkowitemu zniszczeniu w przedniej części, głównie od strony pasażera. Na miejscu zginęła 10-letnia córka Aleksandra, siedząca nieprzypięta pasami na przednim siedzeniu. Młodsza, 6-letnia Karolina doznała złamania kości udowej i ogólnych obrażeń głowy. Dziecko przewieziono do szpitala przy ulicy Unii Lubelskiej w Szczecinie. Kierująca matka dzieci nie odniosła żadnych obra-

żeń. Była trzeźwa. Wiozła dzieci do szkoły i – jak twierdzą jej koleżdy z pracy, których spotkaliśmy wkrótce po wypadku – była doświadczonym kierowcą. W czwartek w regionie cały dzień padał deszcz, w momencie wypadku nawierzchnia drogi była wilgotna. Policja bada przyczyny wypadku. (gp)



Zgłosili się trzy komitety

Wybory w Dobrej

(DOBRA) Znany jest już termin wyborów uzupełniających w Dobrej. Odbędą się 1 lipca br. Mieszkańcy wybiorą dwóch radnych, jednego w Grzędzie, drugiego w Dobrej.

Przypomnijmy, że jeden mandat wygasł z powodu śmierci Stanisława Jurczaka. Drugi złożył radny Piotr Gałka, którego policja zatrzymała na jeździe pod wpływem alkoholu. Stracił by mandat dopiero po wyroku sądu, ale zdecydował się złożyć go wcześniej. Rada na ostatniej sesji przyjęła jego wygaśnięcie. Dzięki jego szybkiej decyzji podatnicy zaoszczędzili sporo pieniędzy, gdyż wybory w obu okręgach odbędą się w jednym terminie.

Komisarz wyborczy ustalił termin wyborów na 1 lipca br. Komitety wyborcze mogły rejestrować się do 12 maja, ale że w tym dniu przypadła sobota, termin został przedłużony do

poniedziałku. Do tego dnia można było też zgłaszać członków Gminnej Komisji Wyborczej. Komisarz wyborczy powoła ją do 17 maja. Do 1 czerwca następuje zgłaszanie kandydatów na radnych oraz członków dwóch komisji obwodowych.

Wybory odbędą się w okręgu nr 2, obejmującym część miasta Dobra (m.in. ulice Piłsudskiego, Nowogardzką, Woj. Polskiego, Ofiar Katynia, Bema) oraz w okręgu nr 5, obejmującym wsie Grzędno i Grzędzisko.

Jak nam powiedział Waldemar Gorzycki – dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Szczecinie, w terminie zarejestrowano trzy komitety wyborcze; KWW „Teraz Grzędno” (pełnomocnik Milena Bukowska), KWW „Dobra Nasza” (pełnomocnik Józef Bąk) i KWW Edwarda Stanisławczyka. KAR

OBWIESZCZENIE

działając na podstawie § 10 statutów sołectw: Gardzin, Iglice, Lubień Dolny, Łabuń Wielki, Łosośnica, Ługowina, Policko, Prusim, Przemysław, Siwkowice i Starogard uchwalonych uchwałą Nr VIII/30/07 Rady Miejskiej w Resku z dnia 4 kwietnia 2007r. w sprawie zniesienia dotychczasowego podziału gminy na jednostki pomocnicze, utworzenia nowych jednostek pomocniczych oraz nadania im statutów (Dz.Urz.Woj.Zachodniopomorskiego z dnia 17 kwietnia Nr 47, poz.687) podają do publicznej wiadomości *postanowienie* o zwolnieniu zebrań wiejskich dla dokonania wyborów sołtysów i rad sołectw z podaniem miejsca, godziny i dnia ich odbycia w poszczególnych sołectwach.

SOLECTWO	DZIEŃ I GODZINA ZEBRANIA	MIEJSCE ZEBRANIA	MIEJSCOWOŚCI WCHODZĄCE W SKŁAD SOLECTWA	LICZBA UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA
GARDZIN	15 maj 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Gardzinie	Gardzin, Gozdno, Stara Dobrzyca i Sosnowko;	152
IGLICE	16 maj 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Iglicach	Iglice, Orzeszkowo, Stołążek i Potuliny;	178
LUBIEŃ DOLNY	17 maj 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Lubieniu Dolnym	Lubień Dolny, Beżmoście, Lubień Górny, Dorowo i Łagiewniki;	317
ŁABUŃ WIELKI	18 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim	Łabuń Wielki, Łabuń Mały Komorowo i Porąbka;	334
ŁOSOŚNICA	21 maj 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa w Łosośnicy	Łosośnica i Łosośniczka;	227
LUGOWINA	22 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Ługowinie	Ługowina, Piaski i Święciechowo;	253
POLICKO	24 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Biblioteka Miejska w Resku	Policko, Trzaski, Świekotki, Luboradz, Mokronos i Słowikowo;	154
PRUSIM	25 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Biblioteka Miejska w Resku	Prusim i Smółsko;	199
PRZEMYSŁAW	28 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Przemysławiu	Przemysław i Naćmierz;	225
SIWKOWICE	29 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Świetlica wiejska w Siwkowicach	Siwkowice, Sapółko, Taczały, Godziszewo, Miłogoszcz, Sienno i Żerzyno;	198
STAROGARD	30 maja 2007r. godzina 16 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa w Starogardzie	Starogard, Molstowo, Sosnowo i Krosino;	682

Burmistrz Reska
Arkadiusz Czerwiński

REKLAMA

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43
- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

LEMARK
TACHOGRAFY

OGRZEWANIA
POSTOJOWE

Webasto
Feel the drive

72-200 Nowogard
ul. Górna 3

TACHOGRAFY
LEGALIZACJA

LEGALIZACJA

CB RADIO
AUTOKLIMA

tel. 091 392 08 04
kom. 601 275 900

www.lemark.com.pl
info@lemark.com.pl





Socjalne w kotłowni

(ŁOBEZ) Widniejąca na zdjęciu stara kotłownia ZEC stać się ma w przyszłym roku budynkiem mieszkalnym. Projekt przebudowy zakłada podwyższenie budynku o dwie kondygnacje i budowę kilkunastu mieszkań socjalnych. (gp)

Ceny rosną, gmina musi się spieszyć

(ŁOBEZ) Rosnące ceny materiałów i usług budowlanych stanowiącym spory problem dla gminy, planującej w tym roku przebudowę dwóch budynków na mieszkania socjalne i modernizację kilku dróg. Odkładanie innych prac budowlanych może odbić się niekorzystnie na finansach gminy, bowiem w związku z zaplanowanymi w kraju inwestycjami związanymi z organizacją Euro 2012 oraz ograniczeniem przez unię limitu emisji gazów cieplarnianych dla Polski, ceny materiałów będą rosły, a nie też nie wskazuje na to, by rząd w związku z tym pla-

nował obniżenie podatku VAT. Dlatego też burmistrz Ryszard Sola nosi się z zamiarem zaciągnięcia kredytu na wykonanie w jak najbliższej przyszłości wszystkich prac związanych z gminnym zasobem drogowym.

- Zadłużenie gminy nie przekracza obecnie 16 procent i możliwe jest zaciągnięcie kredytu na wykonanie wszystkich niezbędnych inwestycji drogowych – powiedział burmistrz Sola na wtorkowym spotkaniu z mediami lokalnymi. – Będziemy o tym rozmawiać z radnymi na najbliższym spotkaniu roboczym. - (gp)

Pieniądże unijne na termomodernizację

(ŁOBEZ) Większość gmin w kraju przygotowuje teraz wnioski na wykorzystanie środków unijnych przyznanych Polsce na lata 2007 – 2013.

Łobez stara się o dofinansowanie projektu termomodernizacji wszystkich budynków użyteczności publicznej, oprócz budynku urzędu miasta. Projekt zakłada wymianę okien w

SP 1 oraz wymianę centralnego ogrzewania we wszystkich trzech gminnych szkołach. Wkład gminy w tę inwestycję może wynieść około 900 tys. zł. Jego wysokość może być jednak inna. Zależać będzie to od warunków przedstawionych po naborze wniosków, który będzie miał miejsce prawdopodobnie dopiero w październiku br. (gp)

*"Wielkie mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja Droga Córeczko, tym zniknięciem swoim!
Pełno nas, a jakoby nikogo Nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło..."*

Naszej Koleżance Ani

Wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu oraz pełne wsparcia słowa

z powodu tragicznej śmierci córeczki Oli

składają w smutku pogrążeni
Koleżanki i Koledzy z Timac Agro Polska



Bełczna podbija Schwedt

Szkoła Podstawowa w Bełcznej, gmina Łobez, nie ustaje w osiąganiu coraz to nowych sukcesów sportowych i efektów wychowawczych. Tylko w ostatnich tygodniach wiejska placówka zajęła: I miejsce w powiatowym konkursie „Bezpieczeństwo ruchu drogowego”, uczestniczyła w eliminacjach powiatowych w piłce nożnej, unihokeju czy trójboju lekkoatletycznego. Absolwenci tej szkoły – badmintoniści w kategorii juniora wywalczyli medale Mistrzostw Makroregionu w grze podwójnej i w dniach 2 - 5 maja uczestniczyli w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w stolicy polskiego badmintonu w Głubczycach.

Ostatnio na specjalne zaproszenie sportowych władz Brandenburgii, dzieci i młodzież z Bełcznej wyjechała na **Nadodrzański Festiwal Badmintonowy do Schwedt**.

W imprezie wzięło udział 110 zawodników z Polski (3 ośrodki badmintonowe) i całych Niemiec, podzielonych według wieku na grupy: do 8 lat, 9 - 11 lat, 12 - 14 lat, 14 - 16 lat.

Ekipa 12 lotkarzy z UKS Badmintonu pod kierownictwem Kazimierza Pawelca oraz przedstawicieli rodziców

p. Lidii Kielan i Roberta Grossa w roli tłumacza, odegrała w turnieju pierwszoplanową rolę. Aż pięć razy wywołano na podium nazwiska i imiona bełcznian. Zdobywcami medali Festiwalu w Schwedt zostali:

Agata Kielan – II miejsce i srebrny medal (12 – 14 lat),

Dawid Żywulski – II miejsce i srebrny medal (12 – 14 lat)

Marcin Sypułek – II miejsce i srebrny medal (14 – 16 lat)

Ilona Dąbro – III miejsce i brązowy medal (14 – 16 lat)

Patryk Bernas – III miejsce i brązowy medal (14 – 16 lat).

Po kilka zwycięskich gier na kortach oraz wysokie lokaty osiągnęli następni lotkarze pana Kazimierza Pawelca: IV miejsce: Kinga Kreller, Patryk Jachym, Paweł Afeltowicz,

V – VI miejsce: Krystyna Kielan, Anna Dąbro, Joanna Kielan i najmłodszy Pawełek Kielan.

Dzieci i młodzież gminy Łobez oprócz dyplomów, medali i splendoru sportowego, przywieźli z Niemiec miłe wrażenia z nawiązanych przyjacielskich kontaktów z rówieśnikami i następne doświadczenie językowe.

Zdzisław Bogdanowicz

KONKURS MÓJ BALKON - OGRÓDEK PRZYDOMOWY 2007

Rada Osiedla i Burmistrz Łobza ogłaszają konkurs „Mój Balkon - Ogródek Przydomowy 2007”, który będzie przebiegał w miesiącach czerwiec - sierpień 2007 r. Celem konkursu jest podniesienie estetyki miasta (budynków oraz ich otoczenia. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w konkursie. Zapewniamy liczne nagrody, wyróżnienia i niespodzianki.

Wszyscy chętni mogą zgłosić osobiście swój udział w konkursie w formie pisemnej w terminie do 30 maja 2007 r. na adres: Rada Osiedla w Łobzie (Urząd Miejski, pok. nr 2- parter), ul. Niepodległości 13, 73- 150 Łobez.

W zgłoszeniu z dopiskiem: „Konkurs: Mój Balkon - Ogródek Przydomowy”, prosimy podać czytelnie: nazwisko i imię, pełny adres oraz numer telefonu. Druki zgłoszenia znajdują się pod podanym adresem.

Rozstrzygnięcie konkursu wraz z jego oceną nastąpi w sierpniu br. Wręczenie nagród oraz wyróżnień odbędzie się w czasie imprezy plenerowej w III kwartale 2007 r. (zdobywcy nagród będą powiadomieni dodatkowo pisemnie lub telefonicznie).

ZAPRASZAMY
Zarząd Rady Osiedla w Łobzie

Szczerze wyrazy współczucia Rodzinie
i Bliskim Świętej Pamięci

Aleksandry Różyckiej

składają pracownicy Łobeskiego Domu Kultury

O oświacie przed debatą

SP 1 i SP 2 mogą stać się jedną szkołą

(ŁOBEZ) 31 maja w urzędzie miejskim odbędzie się debata oświatowa, mająca na celu określenie kierunków rozwoju oświaty w Łobzie. Zmiany są konieczne – przemawia za nimi przede wszystkim spadek liczby uczęszczających do szkół dzieci i pozostawiający wiele do życzenia stan materialny łobeskich placówek oświatowych.

Pomysł zorganizowania debaty wyszedł od radnego Kazimierza Chojnackiego i wiązał się z kontrowersjami, jakie wywołała decyzja przeniesienia zerowego oddziału przedszkola do budynku Szkoły Podstawowej nr 2. Już przed podjęciem tej decyzji wśród rodziców i nauczycieli związanych ze szkołą nr 1 pojawiły się głosy o dążeniu gminy do likwidacji szkoły przy ulicy Bema.

- Wraz z przeniesieniem zerowego oddziału przedszkola do „dwójki” zmniejszy się nabór do szkoły nr jeden – argumentowali przeciwnicy tego rozwiązania. – Gdy dziecko ukończy zerówkę w murach dwójki, to logiczne, że kolejny etap nauki zacznie również w tym miejscu. W związku z przeniesieniem zmniejszy się nabór do szkoły nr 1.

Burmistrz nie zgadza się z taką argumentacją i twierdzi, że wcale nie jest to takie oczywiste

Pewne zmiany jednak nastąpią i wiązać się będą głównie z koniecznością usprawnienia przez gminę systemu edukacji. Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym 2005/2006 liczba dzieci uczęszczających do gminnych szkół spadła o 132 osoby, zmniejszono liczbę oddziałów o jeden, nie zmniejszając przy tym praktycznie zatrudnienia. Spadła natomiast wielkość subwencji oświatowej przyznawanej gminie przez ministerstwo. Największy spadek odnotowała szkoła w Bełcznej – tam sytuację pogarsza jeszcze stanowisko burmistrza sąsiedniego Reska, który zamierza zachęcać rodziców dzieci z Przemysławia i Naćmierza do przeniesienia uczniów do szkoły w Starogardzie, w której jeszcze w tej kadencji powstanie nowa hala sportowa. Sytuacja szkoły w Bełcznej wydaje się dość klarowna: albo przejmie ją istniejące tam stowarzyszenie, albo szkoła przestanie tam istnieć, bowiem gminy nie stać będzie na utrzymanie szkoły z miejscami na trzystu uczniów, do której uczęszcza ich około siedemdziesięciu. Wszystko więc zależy od rodziców i nauczycieli szkoły, którzy w przypadku przejęcia jej przez stowarzyszenie zatrudniani będą tam nie na podstawie karty nauczyciela, a na zasadzie kontraktów, określających wy-



miar godzin. Inicjatywa jest więc po stronie tych, którzy chcą dalszego istnienia tej szkoły.

W samym Łobzie najprawdopodobniej również dojdzie do pewnych zmian. Tu również zmiany demograficzne wymuszają pewne posunięcia, których wcześniej nikt nie miał odwagi zrobić – spadek liczby dzieci na pięć oddziałów pociągnął za sobą likwidację tylko jednego.

- To wynik błędów sprzed kilku lat. Subwencja oświatowa przeznaczona jest na oddziały mające minimum 28 dzieci. Część z nich, jak na przykład w szkole nr 1, liczyły nawet 19 osób. Dla uczniów i nauczycieli jest to korzystne, ale gmina musiała do tego dokładać. Tymczasem w szkole nr 2 były oddziały liczące nawet 30, 31 uczniów. Przyczyną tego stanu było nieprzestrzeżenie przez dyrektorów szkół uchwały rady miejskiej o obwodach szkolnych. W tym roku dyrektorzy będą mogli przyjmować tylko dzieci ze swojego obwodu. Odstępstwo od tego może nastąpić tylko za zgodą burmistrza. - wyjaśnia wiceburmistrz Kabat.

Władze nie zamierzają jeszcze w tym roku dokonywać zmian w organizacji szkół. Zmiany te jednak w przyszłości nastąpią, a ich zakres ma być jednym z tematów zaplanowanej na koniec maja debaty.

Gmina planuje bowiem utworzenie w miejsce SP 1 i SP 2 jednej szkoły podstawowej z jednym dyrektorem. Istnieją dwa warianty tego rozwiązania. Pierwszy zakłada, że w jednym budynku znajdować się będą klasy 0 – 3, natomiast w drugim klasy 4 – 6. Jak twierdzi wiceburmistrz, wariant ten trafił na dość silny opór społeczny i władze gminy optować będą za wprowadzeniem drugiego wariantu utrzymującego klasy 1-6 w obu budynkach. Oba warianty zakładają jednocześnie istnienie tylko jednego dyrektora i czterech zastępców.

- Dyrektor każdej ze szkół otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 60 tys. zł rocznie. Istnienie tylko jednego pozwoli nam zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć choćby na zakup pomocy

naukowych – argumentuje Ireneusz Kabat. – Łatwiej też będzie dzielić godziny na nauczycieli. Już dziś mamy taką sytuację, że w jednej szkole przypada 8 godzin języka polskiego, w drugiej 10. Trudno stworzyć z tego jeden etat, a w przypadku jednej szkoły jest to możliwe. Wówczas nauczyciel będzie przechodził z jednego budynku do drugiego i nie będą tego musiały robić dzieci.

Kontrargumentem przeciwko takiemu rozwiązaniu wydają się kwestia poziomu nauczania. Dwie osobne szkoły mogą ze sobą bowiem konkurować, podnosząc jednocześnie poziom nauczania.

- Rywalizacja może odbywać się nawet na poziomie klas – twierdzi burmistrz Ryszard Sola – Pamiętajmy, że poziom nauczania uzależniony jest również od pracy samych nauczycieli.

Temat zmiany organizacji będzie szerzej omawiany w czasie debaty oświatowej i jak twierdzi burmistrz - sprawa jest otwarta i nic jeszcze nie jest przesądzone. (gp)

REKLAMA


MARPOL-OKNA

UL. BOH. WARSZAWY 64A • NOWOGARD

 tel./fax 091 392 70 22
 marpolokna@neostrada.pl

- transport - gratis
- fachowy pomiar i doradztwo - gratis
- parapet wewnętrzny PCV - gratis

- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna

REKLAMA

NAJWYŻSZE CENY

złomu stalowego i metali kolorowych
oraz sprzętu AGD

 Oferuje "Maciek&Maciek" Łobez - ul. Północna 10 (teren GS)
 Chociwel ul. Dworcowa 16

Tel. 698 676 984, 502 330 536

Spotkanie pedagogów

Co sąd może nieletniemu

(ŁOBEZ) Zorganizowane 1 marca spotkanie pedagogów i nauczycieli w siedzibie PCPR przyniosło powstanie powiatowego zespołu interdyscyplinarnego, mającego na celu koordynację działań związanych z przeciwdziałaniem i reagowaniem na agresję w rodzinach, a także wśród dzieci i młodzieży. Na spotkaniu tym padło sporo negatywnych głosów na temat roli sądów i ich roli w zwalczaniu patologii wśród nieletnich.

W ubiegły wtorek, w budynku ŁCT, odbyło się już drugie spotkanie pedagogów szkolnych i nauczycieli, zorganizowane przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną. Spotkanie miało na celu przybliżenie problemów związanych z umieszczeniem młodzieży w specjalistycznych placówkach wychowawczych.

Istotnym punktem wtorkowego spotkania było wystąpienie Andrzeja Rydzkowskiego z Sądu Rejonowego w Łobzie, zajmującego się sprawami nieletnich. Przedstawiciel sądu odniósł się do wyartykułowanych na poprzednim spotkaniu głosów.

- Wiele spraw związanych z nieletnimi trafia do nas czasem zupełnie niepotrzebnie – zaznaczył sędzia Rydzkowski. – Wiele problemów można rozwiązać na poziomie szkoły, poprzez pracę pedagogów i rodziców. Niepokojącym dla mnie zjawiskiem jest kierowanie nieletniego do sądu od razu, gdy coś przeszkobie. Chociaż zgodzę się z tym, że wobec niektórych z nich możliwa jest jedynie argumentacja z pozycji siły. Obligatoryjnym dla sądu dokumentem w sprawie umieszczenia nieletniego w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym jest opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego – wyjaśniał przedstawiciel sądu. – Taki ośrodek jest tylko jeden w województwie i na jego



Sędzia Andrzej Rydzkowski

opinię trzeba czekać czasem pół roku. Do tego czasu oczekujący na umieszczenie w placówce nieletni może w zasadzie robić co chce. Istnieje wprawdzie przepis umożliwiający umieszczenie go na czas postępowania w odpowiedniej placówce, ale władze w Warszawie twierdzą, że jest to możliwe tylko w przypadku wydania opinii przez RODK. Mieliśmy pomysł, by nieletnich umieszczać w pogotowiacz opiekuńczych. Nie jest to również takie proste – w całym województwie istnieją dwie takie placówki: w Szczecinie i Sławnie. W pierwszej nie chcą nawet słyszeć o dzieciach z naszego regionu, w drugiej zaś lista oczekujących jest bardzo długa.

Nawet po uzyskaniu od RODK

opinii, nie zawsze wiemy, co dalej ze sprawą zrobić. Dla przykładu: RODK wydaje opinię twierdząc, że nieletni powinien kontynuować naukę w oddziale terapii uzależnień. I tu rodzi się problem, bo nikt nie jest w stanie nam powiedzieć, gdzie taki ośrodek się znajduje. Nawet gdy wiemy, gdzie możemy go wysłać, to na przeszkodzie stoją długie kolejki na miejsce w ośrodku, co jest wynikiem niewielkiej w stosunku do potrzeb ilości tych placówek, a co za tym idzie nikłych środków przeznaczanych na te cele z budżetu. Zdajemy sobie sprawę z istnienia wielu ważnych celów, na które państwo w tej chwili musi przeznaczać środki, jednakże przy tak małych nakładach na wychowanie młodzieży i utrzymywanie odpowiednich ku temu struktur i instytucji za parę lat to państwo może stać przed poważnym problemem – podsumował Andrzej Rydzkowski.

- Państwo nie wypełnia swoich funkcji – skomentował wicestarosta Ryszard Brodziński. – Jedną z nich jest ochrona obywateli przed patologiami. Niestety często jako rodzi-

ce zmuszeni jesteśmy bezsilnie patrzeć na zdeprawowaną mniejszość decydującą o losie naszych dzieci. - stwierdził.

Na spotkaniu postulowano również utworzenie w gminach lokalnych zespołów interdyscyplinarnych, opierających się o nauczycieli, pracowników opieki społecznej.

- Dowiedzieliśmy się tyle, że tak naprawdę niewiele możemy – stwierdziła po spotkaniu dyrektor jednej z powiatowych szkół.

Spotkanie to było jednak ostatnim, na którym wyjaśniono wszystkie sporne kwestie. Być może z następnego spotkania wynikną już konkretne pomysły na poprawę dość poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się jak na razie jeszcze mniejsza część młodzieży.

Program „Zero tolerancji” Romana Giertycha, niezależnie od stosunku do tego polityka, wymaga przede wszystkim pracy u podstaw i współpracy lokalnych środowisk. Wymaga też wiele do rodziców, których w stosunku do sądów czy pedagogów, przepisy ograniczają w najmniejszym stopniu. (gp)

REKLAMA

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody
• paski klinowe • filtry • hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

AUTO-TOP **AUTO NA GAZ!**

UŻYWANE I NOWE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

blacharstwo, lakiernictwo, mechanika, diagnostyka

Montaż instalacji gazowych z homologacją

krótkie terminy, solidne wykonanie gwarancja

Nowogard, ul. Kilińskiego 25
tel. 39 25 627, 39 20 303, kom. 0601 897 368

Kościół w Wysiedlu doczekał się opracowania



(ŁOBEZ) Jak co roku w Klubie Nauczyciela spotkali się miłośnicy regionalnej historii na siódmym już z kolei spotkaniu z cyklu „Okruchy Pamięci Rodu von Borcke”. Tym razem Czesław Szawiel zaprosił do wspólnego poznawania i przypominania historii przedstawicieli tego znanego rodu: Urlicha von Borcke i dr Wulfa Dietricha von Borcke.

Oprócz poznawania kościołów ryglowych, fundowanych od XVI do XIX wieku przez pomorski ród von Borcke, znajdujących się na terenie powiatu łobeskiego, mieliśmy okazję zapoznać się z najnowszą monografią kościoła w Wysiedlu, przygotowaną przez dr Wulfa Dietricha von Borckę, przetłumaczoną z języka niemieckiego przez Gabrielę Rutkowską. W spotkaniu, obok przedstawicieli rodu Borcków, uczestniczyli również obecny proboszcz parafii w Wysiedlu ksiądz Leszek Filipek oraz jej były gospodarz ksiądz Krzysztof Maj.

Najstarszy kościół ryglowy ufundowany przez Borcków pochodzi z 1578 roku. Większość zachowanych do dziś kościołów pochodzi głównie z XVIII wieku. Kościół w Przytoni (niem. Klaushagen) posiada 9-metrową wieżę z dwoma dzwonami, pochodzącymi z XVI wieku oraz datowany na 1702 rok barokowy ołtarz. Kolejny to kościół w Ginawie (niem. Ginow) wybudowany na przełomie XVIII i XIX wieku, z dzwonem datowanym na 1663 rok. Na liście fundacji rodu znajduje się także kościół w Ginawie, szczytujący się wysoko, 18-me-

trową wieżą. Wybudował go w 1737 roku Augustin Heinrich von Borck, ówczesny właściciel wsi, zwanej wówczas „Gerdshagen”. W gminie Węgorzyno znajduje się jeszcze jeden kościół zawdzięczający powstanie pomorskiemu rodowi. W niewielkiej Brzeźnicy, położonej na zbiegu dróg z Brzeźniaka, Wiewiecka i Ginawy znajduje się kościół z 12,5-metrową wieżą, we wnętrzu którego zachowała się rzeźba przedstawiająca wspartego na kolumnie anioła, pochodząca z 1887 roku.

Kościół w Wysiedlu, któremu dr Wulf Dietrich von Borcke poświęcił 41 – stronicowe opracowanie powstał na przełomie XVI i XVII wieku. Zbudował go Joachim von Borcke, zwolennik Marcina Lutera, bądź jego syn Henning, wychowany w duchu luteranizmu, wykształcony w Rostoku, Greifswaldzie, Jenie i Heidelbergu, gdzie studiował matematykę, prawo i teologię. Wyjątkowość kościoła w Wysiedlu polega na wyraźnej różnicy między jego surową zewnętrzną bryłą, a bogatym wnętrzem. Jak zauważył obecny na spotkaniu Ludwik Cwynar, ta dysproporcja wynikać może ze zderzenia ewangelickiego dążenia do prostoty i surowości z lokalnymi potrzebami teologicznymi. Bogate wnętrze zorganizowane według przyjętego z góry teologicznego zamysłu spełniało rolę swoistej „Biblii dla ubogich”.

Monografia „Historia kościoła, jego fundatorzy i wystrój” ukazywać się będzie w odcinkach w najbliższych numerach tygodnika. Dzisiaj część I. (gp)



KOŚCIÓŁ W WYSIEDLU

Historia kościoła, jego fundatorzy i wystrój cz. I

W nadodrzańskiej, obecnie polskiej części Pomorza Zachodniego znajduje się nieopodal Łobza, około 3,5 km na południowy-wschód, mała wioska Wysiedle (po niemiecku Wochtzel). Wieś ta posiada jeden z „najpiękniejszych wiejskich kościołów na Pomorzu” (H. Lemcke). Wielu szczęśliwym zbiegom okoliczności zawdzięczamy dom Boży z końca XVI w. z wyposażeniem z pierwszej połowy XVII w., w stylu późnego renesansu (manieryzmu). Przetwał on bez większych strat i zmian w całej swojej substancji. Mimo upływu czasu i dziejów kościół zachował swój pierwotny charakter. Wszystko to po dziś dzień tworzy jednorodny, stylowy zespół, tzw. późno-renaansowe dzieło sztuki, które na Pomorzu, na wsi, szuka sobie równych.

Inwestorami kościoła byli członkowie rodu v. Borcke, którzy od 1565 roku byli właścicielami, panami i sędziami na Wysiedlu. Objęli oni również patronat nad kościołem i szkołą. Jako bogobojni zwolennicy reformacji chcieli poprzez budowę nowego kościoła stworzyć miejsce, które w myśl kazania Martina Luthra miało być twierdzą wiary, zachowania i wzmocnienia moralności chrześcijańskiej. Miało ono być dostępne dla wszystkich mieszkańców wsi.

Tezy Martina Luthra (1517) zmieniły świat. Myśli wittenberskie dotarły szybko na Pomorze i znalazły tu wielu zwolenników. W grudniu 1534 roku przywołano z Wittenbergi Jana Bugenhagena, jednego z najbliższych zaufanych Martina Luthra, na obrady sejmiku w Trzebiatowie (Treptow nad Regą). Przedstawił on reformy kościoła i nową ordynację kościelną, w której znalazły się między innymi wskazania dla pastorów oraz przedstawiono nowy porządek mszy. Pod koniec stulecia nauka Martina Luthra była wszechobecna na Pomorzu.

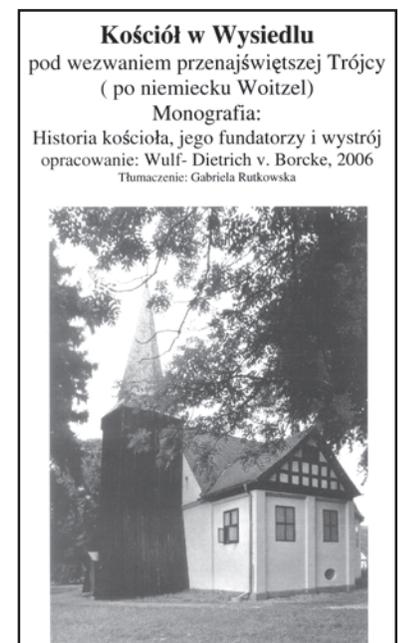
Kiedy przełamano opór arystokracji i biskupa kamińskiego, sejmik w Trzebiatowie zatwierdził, że „święta ewangelia będzie w całym kraju wygłaszana, a wszelkie papieżowanie i antyboskie ceremonie zostają zniesione. We wszystkich kościołach winno się postępować zgodnie z ordynacją kościelną opracowaną przez doktora Bugenhagena i innych kaznodziei.” Kiedy w końcu opór przed wprowadzeniem nauki Martina Luthra został przełamany, sejmik w Trzebiatowie zatwierdził i uchwalił w dniu 7 grudnia 1539 roku trzebiatowskie zwolnienie, od tego momentu zaczęło życie kościelne na Pomorzu przebiegać w uregulowanych normach. Pod koniec stulecia nauka Martina Luthra sformułowana tak jak w Augsburskim wyznaniu przenikła ostatecznie na Pomorze.

Zasadniczo ewangelickie kręgi widziały w bogatym wystroju kościołów, na przykład w obrazach, powrót do katolickiego średniowiecza. Oczywiście nie wszędzie tak myślaro, a już na pewno nie na wsiach. Z takiego założenia wyszli także patroni Wysiedla podczas budowy kościoła. Jeśli pismo i słowo nie ma być martwe w swej postaci, to powinny towarzyszyć im w kościołach obrazy. Potwierdzenie tej teorii odnajdzie zwiedzający w Wysiedlu, który jak na kościół ewangelicki jest bardzo strojny i wielobarwny. Już sam układ ołtarza, chrzcielnica, ambona i ozdobne emporie, na których widnieją postacie i wydarzenia z Biblii, ale bez kultu maryjnego i świętych, potwierdzają ewangelicki charakter tego miejsca. Aby zrozumieć przesłanie wielu znajdujących się tu obrazów wymagana jest znajomość Pisma Świętego, które w XVII wieku było większe niż obecnie. Z tego też powodu załączono w poniższym przewodniku kościelnym wyjaśnienia symboliki obrazów i drzeworytów. Biblijne teksty są cytowane z tłumaczenia Martina Luthra.

W wystroju kościoła występują liczne herby, dzięki którym kościół ma nie tylko sakralne, ale i świeckie akcenty. Było to typowe dla czasów, w których powstawał kościół. Wystawianie herbów spełniało rolę autorytatywną dla tych, którzy za życia pracowali nad swoim „image'm” jak i po śmierci zapewniało pamięć potomnych. Tak samo zapewne rozumowali fundatorzy domu Bożego w Wysiedlu.

Reasumując, przewodnik ten ma być pomocny dla zwiedzającego kościoła w rozumieniu XVII-wiecznego toku myślenia i przybliżenia sztuki sakralnej oraz świeckiego postrzegania świata, które miało miejsce w ewangelickim świecie przed czterystu laty.

Dr W. D. v. Borcke



Kościół w Wysiedlu
pod wezwaniem przynajświętszej Trójcy
(po niemiecku Woitzel)
Monografia:
Historia kościoła, jego fundatorzy i wystrój
opracowanie: Wulf-Dietrich v. Borcke, 2006
Tłumaczenie: Gabriela Rutkowska



Święty Florian u powiatowych strażaków



(ŁOBEZ) W ubiegły wtorek strażacy z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej obchodzili, przesunięty trochę w czasie, dzień św. Floriana. Na skromnej uroczystości zlokalizowanej na tyłach komendy pojawili się przedstawiciele władz samorządowych, prezes powiatowej OSP Krzysztof Paluch oraz zastępca komendanta Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Szczecinie st. bryg. Krzysztof Żelichowski.

Święto strażaków jest okazją do podsumowania zeszłorocznej działalności i nagrodzenia tych, którzy najbardziej poświęcają się swojej służbie. Wśród uhonorowanych złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa znaleźli się aspirant Sła-



womir Kowalski i starszy ogniomistrz Ireneusz Idzik. Srebrne medale otrzymali młodszy aspirant Romuald Mościcki i starszy ogniomistrz Krzysztof Mosiądz. Brązowe odznaczenie przyznano starszemu aspirantowi Danielowi Krakusowi, ogniomistrzowi Sławomirovi Szarłanowi, starszemu sekcijnemu Marcinowi Rabiejewskiemu i starszemu sekcijnemu Leszkowi Różańskiemu.

Na uroczystości dokonano również wręczeń awansów na wyższe stopnie. Młodszy aspirant Janina Kozłowska awansowała na stopień aspiranta. W kor-

pusie podoficerskim ogniomistrz Sławomir Szarłan, ogniomistrz Artur Korzak zmienili stopienie na starszego ogniomistrza. Starsi sekcyni Marcin Rabiejewski, Andrzej Jabłoński i Jacek Wojciechowski zostali młodszymi ogniomistrzami. Sekcyjni Teresa Jaremko i Marta Bakalarz zostały starszymi sekcijnymi. W korpusie szeregowych strażacy Ireneusz Zachura, Michał Kuś, Artur Mazurek, Marcin Mosiądz, Marcin Różycki, Rafał Peter i Adam Ślifirczyk awansowali na starszych strażaków.

Po części poświęconej awansom wicestarosta łobeski Ryszard Brodziński składając w imieniu samorządów życzenia strażakom życzył im tej samej ilości powrotów, co wyjazdów. (gp)

Harcerski Klub Sportowy REGA (1958-60)

Z końcem lat 50. sport piłkarski w mieście był reprezentowany przez jedyny klub – LZS Łobez. Drużyna „zielonych” ze zmiennym szczęściem grała na boiskach B klasowych w Stargardzie i okolicznych miejscowościach. Łobeska utalentowana młodzież nie zawsze miała możliwość dostąpienia zaszczytu gry w pierwszym zespole. Tu stałe miejsca zagwarantowali sobie doświadczeni i sprawdzeni futboliści z długoletnim stażem.

Jesienią 1958 roku powstał wśród początkujących piłkarzy w wieku juniora oryginalny pomysł założenia własnej drużyny i stworzenia w mieście prawdziwego klubu. Młodzi ludzie podjęli rozmowy i zabiegi o to, aby elementy kultury fizycznej włączyć do programu ideowo – wychowawczego Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), prężnie działającego na terenie powiatu łobeskiego. Harcmistrz – Czesław Cyunel, Komendant Hufca Łobez, w pełni poparł założenia pomysłodawców aktywnego rozwoju piłkarstwa. Zyskał także aprobatę wśród swoich zwierzchników z Komendy Chorągwi w Szczecinie. Plan się udał. Ambicja i upór młodzieży z Łobza doprowadziły do pełnej realizacji sportowych marzeń. Z dniem 1.09.1958 r. miasto wzbogaciło się o nowy klub noszący dumną nazwę – **Harcerski Klub Sportowy REGA**.

Młodym organizatorom sportu z pomocą materialną przyszyły miejscowe zakłady pracy: PSS Społem z prezesem Jaremczykowskim, Łobeskie Zakłady Przemysłu Terenowego z dyrektorem Mieczysławem Witasem, Państwowe Gospodarstwo Rolne z dyrektorem Władysławem Gorzendowskim. Komendanta Hufca mocno wspierali pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR – Władysław Bogunia i Leon Majborski.

Teraz boisko miejskie stało się własnością dwóch drużyn, LZS Łobez i HKS. Po niedługim okresie treningów i rozgrywek okazało się, iż harcerze to bardzo zgrana grupa uzdolnionych piłkarzy. W towarzyskich meczach derbowych nad Regą coraz częściej młodzież ogrywała rutyniarzy występujących pod szyldem Zrzeszenia LZS. Latem 1959 roku reprezentacja Komendy Hufca wyjechała na wspólne zgrupowanie kondycyjne do Komorowa, tworząc na obozie harcerskim własny podobóz piłkarski.

Sprawną obsługą sekretariatu Klubu zajmował się kapitan drużyny z boiska – Jerzy Pomykański. Rolę kierownika grupy pełnił bardzo gorliwie Zygmunt Paczkowski, nazywany przez wszystkich „prezesem”. Dodatkowym atutem w pracy sekcji stała się współpraca obiecujących piłkarzy z magistrem wychowania fizycznego i instruktorem Eugeniuszem Szczepanikiem. W drugim sezonie swojej kariery Rega grała już rewelacyjnie i jako jedyny zespół bez porażki uzyskał awans do klasy B.

We wrześniu 1960 roku, po dwóch latach działalności HKS-u, władze powiatowe administracyjne i sportowe dokonały połączenia dwóch istniejących klubów łobeskich. Stworzono

nową, silną jednostkę kultury fizycznej pod nazwą – LZS Sparta.



Początki HKS Rega wspomina Jerzy Pomykański, aktywny działacz łobeskiej kultury fizycznej w latach 1958-64.

- Było to wczesną wiosną 1959 roku. Siedziałem na fotelu w zakładzie fryzjerskim Pana Aldka Jegiera, kiedy przyszli, szukający mnie trzej młodzi chłopcy. Pamiętam, że był tam na pewno Rysiek Radwaniuk i Zygmunt Paczkowski, trzeciego nazwiska nie jestem pewny.

Zaproponowali mi grę w nowym zespole piłkarskim, gdyż brakowało zawodników do pełnego składu. Byłem trochę zaskoczony tą wizytą i rozmową, bo przecież w Łobzie przebywałem dopiero od lipca 1958 roku i czułem się ciągle jako „nowy”. Ale oni już wiedzieli, że uprawiam sport wyczynowo i uczestniczę w zawodach wojewódzkich. Co prawda pomylili lekką atletykę z futbolem, lecz myślę, iż dla nich nie było to istotne. W tych czasach każdy ich rówieśnik musiał być piłkarskim podwórkowcem. Jeszcze bardziej zdumiałem się propozycją trenowania tejże drużyny, bo niby wśród juniorów mam największe sportowe doświadczenie.

I tak się zaczęło. Ci sami 16-18 letni chłopcy z łobeskich ulic i dzielnic nawiązali kontakt z Komendantem Hufca ZHP, Czesławem Cyunelem i złożyli ofertę, by harcerstwo patronowało przyszłemu mistrzom. Pan Czesław pomysł młodzieży „kupił” i utworzył drużynę starszoharcerską o specjalności sportowej. Wszyscy sprawę potraktowali bardzo serio. Nawet Komenda Chorągwi potwierdziła zasadność łączenia sportu ze zdobywaniem sprawności harcerskiej i udzieliła pomocy organizacyjnej.

Klub złożył akces do Okręgowego Związku Piłki Nożnej i przystąpił do rywalizacji z zespołami klasy C. Od tej pory HKS Rega występował na boiskach w jednolitych strojach, posiadał korki do gry a nawet dresy. Byliśmy



Pionier łobeskiego futbolu - Stanisław Cybulski (w mundurze milicyjnym) w otoczeniu piłkarzy HKS. Stoją od lewej: Gocia Olchowik, Jurek Gozdowski i Ryszard Radwaniuk. Poniżej: Mietek Jursza i Mirek Jankowski.



Zespół HKS Rega przed meczem derbowym z LZS w dniu 22.07.1960 r. Stoją od lewej: Wiesław Paczkowski, Mieczysław Jursza, Tadeusz Mikołajczyk, Jan Szan, Jerzy Pomykański, Wiesław Baka, Zygmunt Paczkowski (prezes), Gotnerd Olchowik, Czesław Paczkowski. W głębi: Mirosław Jankowski - bramkarz rywali z LZS i 11 - letni kibic, Leszek Kotwicki.

prawdziwą drużyną. Dodam, iż oświadczenie zajmowałem się trenowaniem młodej grupy, a jednocześnie pilnowałem spraw związanych z kalendarzem rozgrywek i dokumentacją. Za taką działalność hufcowy wypłacał mi miesięczną gażę. Ale o tym fakcie do dnia dzisiejszego nikt nie był zorientowany.

Przedstawiam stały skład zespołu
Bramkarze: Tadeusz Mikołajczyk i Zygmunt Sikorski

Obrońcy: Jan Szan, Józef Michnowicz, Jerzy Gozdowski, Gotnerd Olchowik pomocnicy i napastnicy: Stanisław Przybylak, Ryszard Radwaniuk, Wiesław Paczkowski, Leszek Awiżeń, Mieczysław Jursza, Andrzej Belina, Wiesław Baka, Czesław Paczkowski, Marian Sumber, Jerzy Pomykański.

Funkcyjni: kapitan - Jerzy Pomykański; trenerzy: Jerzy Pomykański (sezon 1958-59); Szczepanik Eugeniusz (sezon 1960); kierownik organizacyjny - Zygmunt Paczkowski.

O wydarzeniach sportowych z roku 1960 wspomina Jerzy Gozdowski „Szpila”, stoper HKS.

- ... cały Łobez podzielił się na dwie grupy kibiców: na zwolenników młodej, ambitnej drużyny „harczerzyków” z Jurkiem Pomykańskim na czele oraz na starych kumpli boiskowych z grupy LZS – siaków. Pierwszy pojedynek odbył się 26 maja z okazji Święta Ludowego. Wtedy wokół boiska zasiadł pełny wianuszek widzów. Mecz był ciekawy, wszy-



Młodzi piłkarze nad brzegiem Regi. Od lewej: Mietek Jursza (napastnik), Jurek Gozdowski (obrońca), Gocia Olchowik (obrońca).

scy grali z „zębem” o prymat sportowy w mieście. Tym razem młodość i spryt wzięły górę nad rutyną i pewnością siebie. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla HKS-u. Natychmiast po tym wydarzeniu starsi piłkarze, wśród nich Zdzichu Rudzki, Zbyszek Zieliński, Mirek i Kazik Jankowscy, Jasiu Tracz, Paweł Szan, Stefan Cysek i inni, zamówili rewanż na 22 lipca.

Co się wtedy w Łobzie działo. W zakładzie fryzjerskim Pana Jegiera aż kipiało od dyskusji i kłótni, na „dolku” u pana Józefa Musiała prowadzono głośne dysputy przy kuflu z piwem. Jedni byli za HKS-em, drudzy wierzyli w sukces LZS-u. W tym samym czasie starszy zawodnicy przyjęli dwumiesięczny, ostry rygor treningowy. Postanowili nie wziąć do ust ani grama alkoholu, a na specjalnym „zgrupowaniu” piłkarskim, odbywanym w polance w parku koło pomnika, ćwiczyli z piłką bardzo ambitnie, prawie codziennie.

Nadszedł termin meczu w Święto Odrodzenia – 22 lipca. Na boisku miejskim nad Regą zgromadziła się liczna widownia. Wszystkie miejsca na ławkach, na trawiastych zboczach, a nawet na murawie, tuż, tuż za białą linią boiska zajęli kibice. To bardzo emocjonujące i prestiżowe spotkanie sędziował wierny sympatyk sportu futbolowego, Jan Gierasimczyk. Po 90 minutach zażartej walki na boisku wynik brzmiał 5:2 dla HKS Rega. Hegemonia miejscowych mistrzów piłki z lat 50. została obalona.

O pewnym epizodzie sportowym wspomina Józef Michnowicz, obrońca HKS.

- ... w rozgrywkach klasy C szło nam bardzo dobrze i do zajęcia I miejsca w tabeli oraz awansu do wyższej grupy zagrażał już tylko LZS Suchań. W ostatniej kolejce należało rozegrać mecz wyjazdowy w Suchaniu. I wtedy z odświeżoną młodzieżą łobeskiej przyszli starsi zawodnicy z LZS-u: Zdzichu Rudzki, Jasiu Tracz i Zbyszek Zieliński.

Pomimo, iż byli nieuprawnieni do gry, to wystąpili w naszej drużynie na „lewe” dokumenty, wsparli nas swoim doświadczeniem i boiskową mądrością. HKS wygrał decydujący mecz 2:1 i tym samym znalazł się w upragnionej klasie B, wśród najlepszych klubów rejonu stargardzkiego.

Oprac. Zdzisław Bogdanowicz



Nie będę ukrywał, że do napisania tego tekstu sprowokował mnie bardzo mądry artykuł red. Grzegorza Paciorka pt: „Rocznica nie naszego zwycięstwa” (TL nr 19 z dnia 8.05.2007). Temat ten od dawna tkwił we mnie jak bolesna zadra, bo mimo, iż wkrótce minie 20 lat od czasu odzyskania prawdziwej wolności, to wielu z nas nadal tkwi w okowach zniewolenia, bezrefleksji nad tym w jakim systemie żyliśmy, kto nam zabrał młodość i szanse rozwoju w warunkach normalnego, wolnego kraju. Można nieraz nawet odnieść wrażenie, że zdaniem wielu lata 1945 – 1989 to był czas demokratycznych rządów partii wybranej przez naród. O takiej świadomości i pogubieniu się w świecie wartości człowieka wolnego dowodzi wypowiedź mojej wieloletniej znajomej, spotkanej w czasie prac budowlanych na placu przy urzędzie miejskim w Węgorzynie, która powiedziała: „*Pomnik papieża to stawiajcie przy kościele, bo tam lepiej pasuje, a nie na placu Jana Pawła II*”. Wielce mnie ta wypowiedź zastanowiła i skłoniła do głębszej refleksji nad jej istotą. Skąd taka opinia, tak głębokie niezrozumienie istoty rzeczy? Od tej rozmowy minęło już pół roku, a wypowiedziane słowa nadal nie dają mi spokoju. Skoro więc jest jak jest, to w końcu trzeba zacząć mówić o znaczeniu takich wartości jak wolność, godność i patriotyzm. Trzeba mówić o prawdziwej historii minionego już XX wieku, a Radzie Miejskiej w Węgorzynie oddać należne jej uznanie za inicjatywę nazwania centralnego miejsca w mieście imieniem Jana Pawła II. Fascynująca jest cześć, jaką na całym świecie wzbudza osoba Jana Pawła II. Sądzę, że naszej świadomości umyka system wartości, których świadectwo Jan Paweł II dawał współczesnemu światu. Wartości, których prawdę i wielkość dostrzegały i doceniały niemal wszystkie narody i religie świata, a także niemal wszyscy wielcy świata. Wrogo do Jana Pawła II odnosiły się jedynie reżimy komunistyczne i wszelkie ruchy lewicowe. Kościół Polski, cały Naród Polski ma powód do prawdziwej i wielkiej dumy z faktu, że dał światu takiego człowieka, człowieka wyrosłego z wartości chrześcijańskich, wartości będących fundamentem naszego bytu ludzkiego i bytu narodowego. A zatem Jego miejsce jest wśród nas, a nie wyłącznie wśród wiernych jako obiekt kultu religijnego.

A jakim symbolem jest dla nas pomnik żołnierza? Od lat jest miejscem oficjalnych obchodów świąt państwowych i lokalnych, ale jest też obiektem kontrowersji. W tej sytuacji warto więc zastanowić się

ŚWIĘTUJEMY ZWYCIĘSTWA NASZYCH OPRAWCÓW

nad pytaniem: kogo i co upamiętnia ten pomnik? Na pytanie: kogo? Pada odpowiedź: żołnierza Ludowego Wojska Polskiego. Cóż to za pojęcie: „ludowego”? No właśnie! W wolnym kraju wystarczyły i wystarczają dwa słowa: WOJSKO POLSKIE. Gdyby sprawa była czysta nikt nawet nie próbowałby szukać dowodów jego polskości. Już sam fakt stawiania takiego problemu skłania do zastanowienia się nad tym, kogo faktycznie autor pomnika miał na myśli. Sądzę jednak, że nie jest to droga prowadząca do prawdy. Warto sięgnąć głębiej. Warto sięgnąć do okoliczności powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Początkiem wszystkiego był pakt zawarty między Stalinem a Hitlerem. Obaj oprawcy zdecydowali się rozpuścić II wojnę światową dokonując kolejnego w historii rozbioru Polski. Akt ten dokonał się najazdem hitlerowskim na Polskę w dniu 1 września 1939 roku, a następnie Armii Czerwonej 17 września 1939 roku. Historię okupacji hitlerowskiej mniej więcej znamy, bo wszyscy byliśmy jej uczeni przez cały czas trwania Polski Ludowej. Natomiast historia okupacji sowieckiej dla większości Polaków znana jest jedynie z rodzinnych opowiadań. A był to czas wywózki 1,5 miliona Polaków w syberyjskie kazaematy, czas masowych mordów m.in. w Katyniu, Miednoje czy Charkowie dokonywanych na najznakomitszych naszych Rodakach przez Armię Czerwoną sprzymierzoną z Hitlerem. A po rozpoczęciu wojny Niemiec z ZSRR zaczął się kolejny okres wyniszczania polskiej ludności, dla której komuniści wymyślili bardziej perfidny sposób unicestwienia poprzez zebranie jej w obozach wojskowych, które następnie miały ulec ostatecznej zagładzie. Stalin pozwolił Władysławowi Sikorskiemu na zorganizowanie Wojska Polskiego na terenie Związku Radzieckiego. W ekspresowym tempie powstał korpus pod dowództwem generała Władysława Andersa, korpus grupujący tysiące żołnierzy i osób cywilnych. Anders szybko zorientował się, że jego ludzie, jeżeli zostaną w granicach ZSRR, skazani zostaną na zagładę. Jedynym ratunkiem była ewakuacja obozów z terenu Związku Sowieckiego. Wybrał drogę przez Bliski Wschód, ratując tym sposobem życie tysięcy Polaków. Generałowi Andersowi życie zawdzięcza m.in. moja mama.

Niepowodzenie w realizacji planu, nie doprowadziło Stalina do rezygnacji z pomysłu, ale Generał udaremniając zamysły Stalina sprawił, że ten udoskonalił swój diabelski „wynałazek”. Rolę organizatorów ar-

mii polskiej powierzył zaufanym polskim komunistom, zbrodniarzom typu Karol Świerczewski, sprawcy rzezi polskich żołnierzy II Armii LWP w bitwie pod Budziszynem (ponad 18 tys. żołnierzy poległych i rannych). Tak powstała I Armia Ludowego Wojska Polskiego. Na pewno nie po to by walczyła o naszą wolność, o wolną Polskę. Wiemy przecież, że jej chrzest bojowy w bitwie pod Lenino w istocie rzeczy był wysłaniem Polaków na wyniszczenie. Wkrótce po I Armii LWP powstała II Armia. Z tą armią z kolei mój ojciec przeszedł cały szlak wojenny, od Żytomierza do Pragi.

To nie były wojska suwerennego państwa, to nie były wojska, których celem było przyniesienie Polsce wolności. To były zniewolone jednostki wojskowe, które – przelewając morze krwi, i nie rzadko pod dowództwem oficerów sowieckich – miały do Polski wprowadzić wyznaczony przez Stalina rząd komunistów. I tak też się stało. W lipcu 1944 roku w Lublinie „zainstalowany” został tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy rząd komunistyczny. Alianci naszą wolnością nie bardzo byli zainteresowani.

W takich okolicznościach staliśmy się wasalem Związku Radzieckiego, aż do 1989 roku.

Prawdą jest zatem, że to na plecach naszych ojców, nieświadomych sytuacji i swojej prawdziwej roli żołnierzy niewolniczej armii, komuniści nieśli do naszej ojczyzny ogrom zniszczeń i ludzkich tragedii. Ogrom, którego rozmiarów tak naprawdę do dziś jeszcze nie znamy i nie uświadamiamy sobie, bo do dnia dzisiejszego nie osądzono zbrodniczej roli komunizmu, tak jak uczyniono to w Norymbardze z faszycyzmem.

A co nasi ojcowie, żołnierze LWP wnieśli do Węgorzyna? Nic. Tu ich nie było. Oni byli tam gdzie niemieckie kule niosły śmierć. Węgorzyna „zdobyła” Armia Czerwona. A raczej „zdobyła” węgorzyńską gorzelnię, by następnie w „pijanym widzie” i zgodnie z planem spalić większość miasta całkowicie opuszczonego już przez Niemców. Efekty „bohaterstwa” zwycięskiej Armii Czerwonej odczuwamy do dziś, szczególnie wtedy, gdy próbujemy cokolwiek budować w centrum miasta. Bez ciężkiego sprzętu ani rusz, nawet małego wykopu nie da się wykonać, bo wszędzie gruz i fundamenty.

Cóż zatem symbolizuje żołnierz w centrum miasta? Wojsko Polskie? Z wielkim szacunkiem dla kombatantów LWP, bo to Polacy i nasi ojcowie, ale wolności to oni Polsce nie nieśli, oni byli zakładnikami Armii Czerwo-

nej i sowieckich oficerów. Przecież to oni z rozpaczą w oczach, wściekli i bezsilni patrzyli jak za Wisłą płonie Warszawa. Wściekli i bezsilni, bo komunistyczni dowódcy nie pozwolili ruszyć z pomocą walczącej Warszawie. Ale o tym przez pół wieku mówić nie było wolno.

A czymże jest tzw. rocznica wyzwolenia Węgorzyna, świętowana 2 marca? Przecież jest to rocznica zaplanowanego, metodycznego zniszczenia naszego miasta, a nie jego wyzwolenia. Wiemy o tym od lat. Cóż zatem świętujemy? Może czas w końcu otworzyć oczy i dostrzec fakt, iż kajdany zrucone... A u nas ciągle nie do przyjęcia jest dziadek służący w Wermachcie, podczas gdy mundur krasnoarmiejca takich emocji nie budzi.

Jak ironia historii w tym kontekście brzmią dane o stanie świadomości Niemców. Otóż dziś, w powszechnej świadomości Niemców 8 maja 1945 roku to dzień ich wyzwolenia spod nazistowskiej tyranii. Tak na przykład uważa 83% berlińczyków.

Kto zatem świętuje właściwe zwycięstwo? Niemcy swoje, Alianci swoje, Rosjanie swoje. A Polacy?

Czyż nie stać nas na polską pamięć historyczną? Pamięć nacechowaną wartościami o których nieustannie mówił nam Jan Paweł II, takich jak: patriotyzm, wolność, poszanowanie godności narodu... Pamięć, w której odwołujemy się do rzeczywistych aktów obrony godności i wolności Polski. Czynów takich jak przywołane przez red. Grzegorza Paciorka. Przecież „Cud nad Wisłą” to rzeczywiste bohaterstwo polskiego żołnierza. Żołnierza, u którego nikt nie szuka (ani nawet nie pomyślał, by szukać) polskiego orzelka. „Cud nad Wisłą” to wielkie zwycięstwo polskiego oręża i polskiej szkoły matematycznej nad bolszewicką nawałnicą. To skuteczna obrona Europy przed komunizmem dokonana przez osamotnioną Polskę. A co tu ma do rzeczy polska szkoła matematyczna? Otóż podstawą zwycięstwa nad Wisłą było rozszyfrowanie bolszewickich depesz i prowadzona dezinformacja wroga. Historia ta powtórzyła się podczas II wojny światowej.

Zastanówmy się więc kiedy i gdzie wyrażać chwałę polskiego żołnierza i patriotyzmu. Zastanówmy się – choć przez chwilę – dlaczego zapominamy o swoich korzeniach, o prawdzie historycznej, o godności której niedoścignął wzorem był niegdyś oficer Wojska Polskiego...

Ryszard Brodziński

I Komunia Święta w Łobzie

Sandra Prygiel



I SPOTKANIE WETERANÓW GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ŁOBZIE (1945 – 1959)

Po latach czujemy nieodpartą potrzebę spotkania się, żeby wspominać klimaty tamtych lat.

W dniach 19–22 czerwca 2007 r. wrócimy do naszych lat młodości.

Koszt uczestnictwa z noclegami wynosi 180 złotych. Jeżeli nie będziesz korzystać ze śniadań i trzech noclegów wpłać sumę 100 zł. Kwotę 100 zł lub 180 zł (z noclegami) prosimy wpłacać na konto:

BS Goleniów O/Łobez 08 9375 1038 2606 7612 2000 0010 z dopiskiem „Zjazd weteranów, imię i na-

zwisko (nazwisko rodowe)”.
W terminie 5 czerwca 2007 r.

Noclegi i posiłki: Łobeskie Centrum Turystyki, Łobez, ul. Konopnickiej 41, tel. 091 397 4422.

Dodatkowe informacje:
www.lo-lobez.neostrada.pl
e-mail: zjazd.lo.lobez.@.wp.pl

Tadeusz Barański
kom. 603 365 949
Janina Wysocka
tel. 091 397 3975

Czesław Cyunel kom. 667 293
670 Henryk Musiał kom. 667 201 207
poczta – Tadeusz Barański,
Łobez 73-150, ul. Konopnickiej 32.

Zjazd rocznika 1968

Spotkanie koleżeńskie abiturientów łobeskiego liceum z 1968 r. oraz osób, które rozpoczęły naukę w liceum w 1964 r.

Komitet organizacyjny zaprasza 16 czerwca 2007 r. na odnowienie wspomnień szkolnych.

Potwierdzeniem Twojego uczestnictwa będzie wpłacenie 80 złotych od jednej osoby na konto

BS Goleniów O/Łobez 08 9375 1038 2606 7612 2000 0010 z dopiskiem: „Zjazd rocznika

1968, imię i nazwisko (podaj nazwisko rodowe)” do dnia 30 maja 2007 r.

Dodatkowe informacje:

www.lo-lobez.neostrada.pl

Telefon – dni powszednie 8.00 – 15.00 tel. 091 397 6119; całą dobę

Józef Błyszko kom. 500 155 652
Henryk Musiał kom. 667 201 207

Poczta - Józef Błyszko, 73-150 Łobez, ul. Konopnickiej 41

Henryk Musiał, 73-150 Łobez, ul. Przechodnia 25.

REKLAMA

Raty bez wpłaty



SERWIS NA MIEJSCU

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 7
(między kościołem a kantorem) • tel. 091 392 68 57

Husqvarna

PROMOCJA WYKASZAREK HUSQVARNA



H-323R

1399 zł

H-333R

1839 zł

H-343R

2249 zł

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 7
(między kościołem a kantorem) • tel. 091 392 68 57

Husqvarna
Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

Dar serca dla Pauliny



Krzysztof Szuster

Dzięki hojności myśliwych i sympatyków łowiectwa, skupionych wokół portalu internetowego www.lovecki.pl, dzięki uczestnikom i organizatorom **IV Zawodów Strzeleckich w Nowogardzie**, w dniach 4-6 maja 2007 roku, dzięki sponsorom tej imprezy, zwłaszcza firmie MK Szuster, **uczennica klasy II Gimnazjum w Dobrej, Paulina Grzelak**, od dwóch lat chorująca na cukrzycę, otrzymała pompę insulinową.

To urządzenie wielofunkcyjne, które pomaga chorym na cukrzycę w mierzeniu poziomu cukru i dozowaniu insuliny; urządzenie kosztowne – cena 10 tysięcy złotych.

Ludzie z różnych stron Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii zainteresowali się losem młodej mieszkanki naszego powiatu. Wśród uczestników Zawodów Strzeleckich, największej w Polsce tego

typu imprezie, obecni byli też członkowie łobeskich kół łowieckich.

5 maja na strzelnicy „Krzyżowy Dzik” w Nowogardzie Paulina wraz z mamą uczestniczyła w uroczystości przekazania tego daru serca, który na pewno ułatwi jej życie.

Na uroczystości przekazania obecny był skarbnik Dobrej, p. Sławomir Brodniak w zastępstwie burmistrz, p. Barbary Wilczek.

W imieniu Pauliny i jej rodziców skłamał serdeczne podziękowania wszystkim, dzięki którym pomysł zbierania środków na szczytny cel pomocy mógł zostać zrealizowany.

W imieniu Dyrektora Gimnazjum w Dobrej p. Krzysztofa Motylińskiego, pragnę złożyć darczyńcom wyrazy uznania i wdzięczności za wielki gest i otwarte serce.

*Wychowawczyni Pauliny,
nauczyciel Gimnazjum w Dobrej
R. Siegień.*

Łobez - miasto słowików

Ale idiotyczny tytuł! Łobez - miasto kawek i gawronów - to brzmi właściwie. Po krakaniu i kawkanu o świcie wreszcie ptaszyska się rozproszą z ogromnego stada i w mieście zapanuje względny spokój. Mają szansę szpaki, wróble, zięby i sikory. Ale wieczorem znów obsiadają gromadnie swoje drzewa i dachy. Podtrzymując kontakt głosowy ptaków społecznych czynią zgiełk, póki wreszcie usną we względnej ciszy.

Zawsze - bez podnoszenia głowy do góry - poznamy miejsca ich gniazdowania. Dałbym głowę, że potrafią swoją amunicję kierować z premedytacją na ludzi i samochody.

W każdym razie widziałem kiedyś w Sąturu Pierwszym jak inny paskudzący ptak - paszkot - celowo mierzył w kunę. W oczy. Kuna była kulawa i chyba bardzo głodna, jeśli w biały dzień wyszła coś upolować. A może to jej strategia, bo mimo wszystko zadzierała głowę, pewnie wypatrując gniazda, którego tak desperacko broniła para ptaków.

A samochodami posługują się kawki w innym celu. Pod pewnym wyniosłym jesionem na ul. Niepodległości znalazłem... siedem orzechów: trzy włoskie i cztery łaskowe. To kawki przynoszą je w dziobach, z dużej wysokości upuszczają na jeźnię, a gdy te twarde owoce nie pękają, czekają na samochody, by orzechy rozgniotły. Wtedy - uskakując w porę przed następnymi autami - jedzą swą już dostępną zdobycz. A tych siedem orzechów to niecelne i niepowtórzone rzuty.

Podobnie stadne życie wiodą sierpówki - dzikie gołębie. Też udało im się inwazyjnie skolonizować miasta - zwłaszcza z obecną mieszalnią pasz. Dzielnie bronią młodych w gniazdach przed krwiożerczymi kawkami.

Widziałem jednak, jak kawki - w sezonie niegniazdowym - z premedytacją rozrywały splecione gałązki gołębiego gniazda. Nie jest to prosty odruch: akcja-reakcja. To myślenie. Para gołębi z dwoma, trzema legami w ciągu sezonu potrafi wyhodować spore stadko konkurentów do kawczych śmietników.

Bezinteresowną - rzekłbym - agresję kawek i gawronów widziałem wobec kota na polowaniu na rozległej łące

oraz wobec krążącej w okolicach byłej fermy lisów kani rudej. Taki ptasi rarytas wyróżniający się od innych jastrzębi barwą upierzenia i „jaskółczym” ogonem, niezmiernie rzadki, opuścił na zawsze nasze strony. Majestatyczny drapieżnik atakowany od tyłu przez kołlawę w locie kawki, musiał odlecieć jak niepyszny, mimo groźnego dzioba i ostrych pazurów.

Ubiegłoroczna susza zmusiła opiekunów stadionu do ustawienia wodnych bączków. Zaraz zlatywały się liczne ptaki na wilgotną murawę. Wszystkie uciekały jednak, gdy ruchomy prysznik zbliżał się w ich stronę. Ale nie kawki. Najinteligentniejsze odkryły, że taki sztuczny deszczyk dobrze robi na pióra. Wkrótce i te głupsze - naśladując - brały darmowy prysznik na upały. Jako zagniazdowniki opiekują się jeszcze spornymi podrostkami, ucząc je społecznych zachowań.

A słowiki? „A słowiki spać nie dają”. W moim bloku przy ul. Orzeszkowej, który ulubiły jaskółki oknówki, uchylam w nocy okno i słucham kląskania słowika w ostatniej kępie drzew, krzewów właściwie, na Osiedlu Muzyków.

„Wieczór taki piękny, że szedłem piechotą” i słyszałem podczas tego nocnego spaceru ulicą Chopina trzy samczyki, które śpiewem - gdy inne ptaki śpią - znaczyły swoje terytoria gniazdowe. Żaden polski ptak nie ma tak rozbudowanego repertuaru „pitpili” i „pimpili”. Takie koncerty słychać też na Węgrzyńskiej i Segala.

Uroczy śpiewak ma wrogów. W innym odludziu, w Zbrojewie, w kępie bzu - wybaczenie kicz: słowik i kwitnący bez - usłyszałem dźwięk, jakby sprężyna spadła z gałęzi. Szybko ruszyłem w tamtą stronę i ujrzałem uciekającą szybko żmiję. Zrozumiałem dramat: spłoszyłem żmiję, która pełzła po gałęzi krzewu do gniazda słowika.

Wprawdzie nasz pomorski słowik ma odrobinę uboższy śpiew od słowika wschodniej Polski, ale kto z łobzian włączy się majową nocą po obrzeżach Ustrzyk Dolnych. I to by było na tyle w temacie: Łobez - bezpieczne miasto.

Ludwik Cwynar



Wręczenie aktu darowania pompy skarbnikowi Dobrej

ATUT NIERUCHOMOŚCI Partner ogólnopolskiej sieci biur NGA
ul. Kościelna 2a, 73-150 Łobez tel./fax 091 39 743 42 kom. 600 265 547 www.nga.pl

Pisemne oferty na zakup nieruchomości prosimy kierować na adres email: atut_lobez@o2.pl; www.atut.mamdom.com; www.nga.pl; www.atut.homesales.pl

ŁOBEZ ul. Obrońców Stalingradu 21 **OBIEKT KOMERCYJNY** o pow. 347m² z **MESZKANIEM** na piętrze o pow. 83 m² pow. działki 914 m² CENA 550 000 zł

ŁOBEZ ul. Kilińskiego **DOM WOLNOSTOJĄCY** pow. 121 m² na działce 752 m². W rozliczeniu mieszkanie 1 lub 2 pokojowe na parterze lub pierwszym piętrze. CENA 180 000 zł

SZCZECIN kawalerka 34 mkw 1 piętro. Ul. Polskich Marynarzy Rok. budowy 2000 CENA 220 000 zł.

Obiekt handlowo-usługowy o pow. 264 m² w bardzo dobrej lokalizacji ul. Obrońców Stalingradu 21 (Bar Dolek). CENA TYLKO 220 000 zł. !!! - tylko do 30 maja.

- **KŁĘPNICA** DZIAŁKA rekreacyjna o pow. 413 m² przy jeziorze. CENA 18 000 zł.

SOSNÓWKO DZIAŁKA rolna z warunkami zabudowy pow. 8913 m² Pięknie położona, las, 2 stawy. CENA 35 000 zł.

WSZYSTKIE OFERTY BEZPOŚREDNIE = WYNAGRODZENIE POŚREDNIKA W CENIE NIERUCHOMOŚCI (kupujący bez prowizji)

Tak przegrywać nie wolno

SARMATA Dobra – ŚWIATOWID Łobez 3:0 (1:0)

Sarmata: Damian Brodowicz - Kamil Pacelt, Jarosław Jaszczuk, Mikołowski, Damian Anulicz, Łukasz Olechnowicz, Damian Dzierbicki, Paweł Załęcki, Krzysztof Kieruzel, Emilian Kamiński, Damian Padziński oraz Lewicki, Dawid Dudek, Kacper Skrobiński, Tomasz Surma, Kaczor. **Trener Tomasz Surma.**

Światowid: Krystosiak – Łukasz Brona, Łukasz Osiński, Marcin Mosiądz, Michał Koba, Kamil Kacprzak, Marcin Grzywacz, Kamil Iwachniuk, Kamil Duczyński, Wojciech Krakus, Sylwester Michałowski, Łukasz Zielonka, Grzegorz Pawłowicz, Łukasz Kogut. **Trener Wojciech Krakus.**

Bramki dla Sarmaty: Krzysztof Kieruzel w 37'i 65', Dawid Dudek 90'.

Grający dotychczas bardzo skutecznie w pojedynkach derbowych (cztery zwycięstwa i jeden remis) piłkarze Światowida Łobez w pojedynku z Sarmatą Dobra ponieśli pierwszą porażkę. Jednak przez pierwsze 10 min. meczu goście z Łobza byli stroną przeważającą i początek meczu nie zapowiadał, że Sarmata rozstrzygnie ten mecz tak wyraźnie na swoją stronę.

W 37 min. została przeprowadzona akcja, która praktycznie zaważyła na całym meczu. Znajdujący się w polu karnym Światowida Krzysztof Kieruzel otrzymał piłkę od stopera gości, po jego niefortunnym zagranie głową, i będąc sama na sam "objechał" bramkarza Światowida i strzelił do pustej bramki. Poprawnie prowadzący mecz sędzia Kędziński uznał bramkę jako strzeloną prawidłowo, lecz z takim obrotem sprawy nie mogli pogodzić się niektórzy zawodnicy Światowida, uważając, że był on na pozycji spalonej. Pół drużyny Światowida rozpoczęło z sędzią dyskusję, próbując wymusić na nim zmianę decyzji, nie szczędząc mu przy okazji epitetów. Sędzia decyzji nie zmienił, a dla dwóch najbardziej "rozdyskutowanych" zawodników pokazał czerwone kartki. Otrzymał je grający trener Wojciech Krakus i Łukasz Brona. Na koniec tego zatargu żółtą dołożył jeszcze bramkarzowi Krystosiakowi.

To zmieniło oblicze meczu. Od tej chwili grający praktycznie do końca meczu Sarmata (w 88 min., po drugiej żółtej został wykluczony z gry Kacper Skrobiński) kontrolował przebieg spotkania i zwycięstwo jego ani przez moment nie było zagrożone, chociaż nie przyszło łatwo. Światowid po przerwie poderwał się do ataku i w dziewięciu przez dobry kwadrans grał jak równy z równym, wywołując zamieszanie w szeregach gospodarzy zaskoczonych takim obrotem sprawy. Jednak samotnie szarżujący w przodzie Kamil Iwachniuk, wspierany ambitnie przez Grzywacza, nie miał szans przełamać zagęszczonej obrony gospodarzy, tym bardziej, że miał w tym meczu "anioła stróża", a czasami i dwóch.

Sarmata wyszedł na drugą połowę z nastawieniem na wykorzystanie przewagi liczebnej i często po przejęciu piłki słysząc było okrzyki "czas",

co oznaczało uspokojenie gry. Wtedy piłka wędrowała do głęboko cofniętego stopera Jarka Jaszczuka, który próbował wciągać zawodników Światowida na swoją połowę i stąd rozsyłał piłki wyprowadzając kontrolowane ataki.

W 50 min. kibice zamarli z wrażenia. Po akcji Dzierbickiego i Kieruzela, Emilian Kamiński silnym strzałem głową trafił piłką w poprzeczkę bramki Światowida. Piłka odbiła się na linii bramkowej i dopiero złapał ją bramkarz. W 67 min., po znakomitym zagranie Padzińskiego, Kieruzel zdobywa swoją drugą bramkę w tym meczu. Przy stanie 2:0 dla Sarmaty najpierw Padziński, a następnie Skrobiński nie wykorzystali dwóch doskonałych okazji na zmianę wyniku. Pierwszy z bliskiej odległości mając przed sobą tylko bramkarza strzelił w boczną siatkę, drugi będąc sam na sam strzelił zbyt słabo i wprost w ręce bramkarza.

W 90 min. podanie głową Padzińskiego wykorzystuje wprowadzony po przerwie **Dawid Dudek (na zdjeciu).**



Wchodzi z narożnika pola karnego wprost na bramkarza i strzałem w lewy górny róg bramki Światowida ustala końcowy wynik na 3:0.

Trudno mi rozstrzygnąć, czy bramka padła prawidłowo, czy sędzia popełnił błąd. Czy było nagranie na Kieruzela (moment podania), a obrońca po drodze skierował piłkę głową, czy skierował ją wprost pod nogi Kieruzela, ale sędzia ma prawo się pomylić i o tym powinni pamiętać piłkarze na boisku. Tym bardziej tak doświadczony zawodnik i trener, jakim jest Wojciech Krakus. Już raz kiedyś pisaliśmy o podobnym zdarzeniu z jego udziałem, gdy osłabił zespół otrzymując czerwoną kartkę za dyskusję. Wtedy i teraz konsekwencje poniósł cały zespół, przegrywając. W tak głupi sposób przegrywać meczów nie wolno. Nawet, jeżeli sędzia popełnił błąd, trzeba grać dalej. Było dużo czasu, by powalczyć o zmianę wyniku. Niestety, takich zachowań boiskowych młodzi uczą się od starszych. Najwięcej dys-



kuja ci, którym wydaje się, że są już gwiazdoram, chociaż pretensje do sędziego i kolegów nie zawsze idą w parze z umiejętnościami. Gdyby sędziowie karali za przekleństwa na boisku, pod koniec pierwszej połowy biegałoby po nich może ze trzech – czterech piłkarzy. To oczywiście hipoteza, bo mecz przerywa się, gdy liczba spada poniżej dziewięciu w drużynie, ale to oddaje obraz kultury na boisku. Młodych trzeba jej uczyć, bo w piłkę szybko przestaje się grać, a kultura zostaje na zawsze. Na koniec chcę pochwalić obie drużyny za grę. Sarmata jak przystało na wicelidera gra mądrze i ma wielu znakomicie zapowiadających się młodzieżowców. Gra z fantazją i ma niesamowity ciąg w ataku. Widać, że chłopakom chce się strzelać bramki i uwielbiają to robić. Mają już na koncie 20 goli więcej, niż pozostałe drużyny naszego powiatu. Do tego są przygotowani kondycyjnie i wyszkoleni tech-

nicznie, co jest zapewne zasługą trenera Tomasza Surmy. No i dyscyplina w realizacji założeń taktycznych, co pokazała druga połowa meczu. Sarmata zasługuje na V ligę. Za rok ci wszyscy młodzi zawodnicy będą grać o niebo lepiej. Warto zastanowić się nad tym, że wchodzi juniorzy – Załęcki, Dudek, i nie ustępują grą starszym zawodnikom. Więc albo w Dobrej rodzą się talenty na pniu, albo już na poziomie trampkarskim i juniorskim dostają dobre wykształcenie techniczne.

Światowid zrobił duże postępy. Wciąż jednak ma krótką ławkę, a rezerwowi – niestety – mocno odstają poziomem od kolegów z pierwszego składu. W tym meczu pokazał, że potrafi walczyć i to było porywające. Ta żarliwość i walka do ostatniego gwizdka – taką drużynę chciałoby się oglądać w każdym meczu. Przegrana przegarną, ale widać postępy. **KAR**

Ranking strzelców powiatu łobeskiego

Rozpoczęła się gra o wszystko

Królem tej kolejki został Krzysztof Kieruzel strzelając 2 bramki Świątowidowi. To chyba najlepiej grający głową piłkarz powiatu. Pojedynek najlepszych strzelców Damiana Padzińskiego i Kamila Iwachniuka w derbach Sarmaty ze Świątowidem zakończył się "polubownym" remisem. Ani jeden ani drugi nie strzelili bramki, co dało okazję zbliżyć się Markowi Gradusowi, który strzelił z karnego w meczu Mewy z Wielgovią.

Do czołówki dołączył Łukasz "Cisko" Tomaszkiwicz z Radovii, którego gol uratował cenny punkt w meczu Hutnikiem Szczecin. Na końcu tabeli okręgowki zrobiło się bardzo gorąco. Niespodziewana wygrana Dąbrowii z KP II Police co prawda otworzyła drogę Sarmacie na wicelidera, ale skomplikowała sytuację Mewy i Świątowida. Jeżeli – co zapowiadają – spadną 4 drużyny, to tą czwartą może być Mewa lub Świątowid. Ale różnice punktowe między 13 a 6 pozycją w tabeli są rzędu dwóch wygranych lub przegranych meczów, więc jeszcze wszystko może się zdarzyć. Trzymamy kciuki za oba zespoły. Wszystko w ich nogach. KAR

Strzelcy powiatu łobeskiego

14 bramek: Damian Padziński (Sarmata)
12 bramek: Kamil Iwachniuk (Świątowid), Marek Gradus (Mewa)
9 bramek: Mateusz Rylling, Łukasz Tomaszkiwicz (Radovia)

8 bramek: Krzysztof Kieruzel, Paweł Graczykowski (Sarmata),

7 bramek: Wojtek Kliś, Krzysztof Gwóźdź (Sparta)

6 bramek: Daniel Romańczyk (Sparta), Jarek Jaszczuk (Sarmata)

5 bramek: Emilian Kamiński (Sarmata)

4 bramki: Krzysztof Śniadek (Świątowid), Łukasz Olechnowicz (Sarmata), Marek Drożdżewski (Sparta), Klaudiusz Wasiak (Mewa)

3 bramki: Damian Szubert, Dariusz Nadkierniczny (Sparta), Mariusz Błaszczak (Mewa), Krzysztof Kulik (Radovia), Kamil Kacprzak (Świątowid)

2 bramki: Dawid Dudek, Wojtek Dorsz (Sarmata), Piotr Kiełtyka, Łukasz Brona, Marcin Mosiądz, Michał Koba (Świątowid), Dariusz Kęsy, Arek Pawłowski, Damian Gabryś, Mirosław Pietrowski, (Mewa), Michał Szwalec (Sparta), Irek Kulik (Radovia)

1 bramka: Sławek Nowak, Artur Andrusieczko, Łukasz Rzepka, Paweł Samal, Tomasz Kmieć, Marcin Tomaszkiwicz (Sparta); Michał Żurawik, Franciszek Wójtowicz, Paweł Frost, Łukasz Gabryś, Grygiel (Mewa); Sylwester Michałowski, Wojtek Krakus, Marcin Grzywacz (Świątowid); Mateusz Mikołowski, Damian Dzierbicki, Kacper Skrobiński, Paweł Załęcki (Sarmata), Mateusz Sak, Przemek Gałka, Emil Piłichowski (Radovia).

Zespoły

- 53 - Sarmata Dobra
- 37 - Radovia Radowo Małe
- 32 - Świątowid Łobez
- 32 - Mewa Resko
- 29 - Sparta Węgorzyno

Sparta ma trudności ze strzelaniem bramek

SPARTA Węgorzyno – MASOVIA Maszewo 0:0

Sparta: Przemysław Noryca, Tomasz Kmieć, Edward Tondrik, Marcin Tomaszkiwicz, Zbigniew Nadkierniczny, Sławomir Nowak (Tomasz Sideł), Daniel Romańczyk, Andrzej Nadkierniczny (Damian Szubert) Michał Szwalec (Jarosław Konieczny), Wojciech Kliś, Krzysztof Gwóźdź (Dominik Raj). Trener Ryszard Jamroży. Żółte kartki: Marcin Tomaszkiwicz.

Bardzo słabe spotkanie obejrzała niewielka ilość kibiców, która przyszła na pojedynek Sparty z Masovią Maszewo. Obie drużyny nie zachwyciły kibiców swoją grą, a wynik 0:0 mówi sam za siebie.

Więcej prób stworzenia podbramkowych akcji należy zapisać po stronie piłkarzy trenera Jamrożego, którzy od początku spotkania próbowali wymanewrować obronę gości. Już w pierwszej minucie aktywny na lewej stronie Daniel Romańczyk, próbował dograć płaską piłkę między wbiegających napastników, ale bramkarz przyjezdnych wyłapał dośrodkowanie. Przez pół godziny pierwszej połowy nie padł żaden celny strzał na którąkolwiek z bramek. Dopiero w 33 minucie miała miejsce jedyna akcja godna uwagi. Spisujący się co raz lepiej Andrzej Nadkierniczny zagrał w tem-

po na lewą flankę do Daniela Romańczyka, który z kolei zdecydował się na strzał, zmuszając do interwencji golkeepera przyjezdnych. W 36, 40 oraz 44 minucie goście trzykrotnie oddają strzały na bramkę Przemka Norycy, ale bez większych efektów.

Druga połowa obfitowała tylko w większą liczbę oddawanych strzałów na bramkę rywala. Tempo oraz dokładność rozgrywania akcji pozostała na tym samym poziomie. Sparta nie wykorzystała przewagi po tym, jak boisko opuścił rozgrywający Masovii, po otrzymaniu drugiej żółtej kartki. Nie wykorzystała również kilku dogodnych sytuacji do strzelenia bramek i jest to jej największy mankament – nie potrafi ich strzelać, o czym świadczy najmniejsza ilość zdobytych goli wśród drużyn powiatu łobeskiego. (kar)

Cenne punkty zdobyte

MEWA Resko - VIELGOVIA Szczecin 3:1 (1:1)

Mewa: Ostrowski – Kęsy, Pawłowski M., Żurawik (Deuter), Pawłowski A., Pietrowski, Wasiak (Łacwik), Frost (Wójtowicz), Gabryś, Majewski (Gradus), Grygiel. Trener Dariusz Kęsy.

Bramki: Wasiak – 30', Gradus – 70' i Gabryś – 90'.

Wiosna nie służy Wielgovi. Dobrze zagrała rundę jesienną, a teraz spada mecz po meczu. A tym bardziej nie ma szczęścia do Mewy, z którą przegrała u siebie 0:1. Tym razem w Resku przegrała 3:1, chociaż mecz mógł zakończyć się zupełnie innym wynikiem.

Obie drużyny miały szansę na zdobycie goli, ale pierwszy zdobyła Mewa po główce Wasiaka. Wielgovia wyrównała przed przerwą i otwarcie drugiej połowy było wielką niewiadomą. Trener Kęsy musiał dokonać zmian z powodu kontuzji, a dwóch 18-latków - Frost i Deuter – musieli odpoczywać na zmianę. Wielgovia po przerwie przycisnęła i reszecznie byli w opałach, ale bramki strzelić sobie nie dali. Strzelił za to Gradus z rzutu

karnego i było 2:1. Wielgovię dobił Łukasz Gabryś zdobywając gola w ostatniej minucie meczu. Mewa musi uciekać z obecnego miejsca w tabeli w górę, bo informacje są takie, że z okręgowki mogą spaść aż cztery zespoły. Teraz mecz z Orkanem. Trzeba wygrać! KAR

Wyniki i tabele

V liga

Zorza Dobrzany - Dąb Dębno 1:1, Orzeł Trzcinańsko-Zdrój - Polonia Płoty 3:3, Radovia Radowo Małe - Hutnik EKO TRAS Szczecin 1:1, Fagus Kołbacz - Osadnik Myślibórz 0:2, Kłos Pełczyce - Pomorzanin Nowogard 6:0, Vineta Wolin - Piast Chociwel 0:0, Piast Choszczno - Mieszko Mieszkowice 2:1, Odra Chojna - Sparta Gryfice 1 : 2.

1. Piast Chociwel	67 00-16
2. Vineta Wolin	54 78-29
3. Osadnik Myślibórz	44 75-35
4. Kłos Pełczyce	42 61-39
5. Dąb Dębno	40 62-39
6. Orzeł Trzcinańsko Zd.	39 68-41
7. Pomorzanin Now.	39 39-41
8. Hutnik EKO TRAS	36 51-65
9. Odra Chojna	31 56-67
10. Mieszko Mieszkowice	30 38-65
11. Polonia Płoty	28 54-48
12. Sparta Gryfice	28 41-51
13. Piast Choszczno	20 34-87
14. Radovia Radowo M.	19 34-109
15. Zorza Dobrzany	19 35-72
16. Fagus Kołbacz	19 25-47

Klasa okręgowa

Dąbrowia Stara Dąbrowa - KP Police II 4:1, Sarmata Dobra - Świątowid Łobez 3:0, Sparta Węgorzyno - Masovia Maszewo 0:0, Mewa Resko - Wielgovia Szczecin 3:1, Świt Szczecin - Ina Ińsko 8:0, Korona Stuchowo - Wicher Brojce 1:0, Orzeł Prusinowo - Orkan Suchań 2:3, Promień Mosty - Iskierka Śmierdnica 0:0

1. Świt Szczecin	58 61-18
2. Sarmata Dobra	49 53-26
3. KP Police II	46 62-38
4. Promień Mosty	41 36-24
5. Wicher Brojce	38 38-30
6. Sparta Węgorzyno	36 32-21
7. Iskierka Śmierdnica	35 46-40
8. Masovia Maszewo	34 41-38
9. Korona Stuchowo	34 39-44
10. Wielgovia Szczecin	33 42-59
11. Dąbrowia St. Dąbrowa	31 32-41
12. Świątowid Łobez	30 32-42
13. Mewa Resko	28 35-52
14. Ina Ińsko	23 40-74
15. Orkan Suchań	21 24-37
16. Orzeł Prusinowo	18 31-60

GRANIE W PLANIE

V liga

19 maja w sobotę zagrają:

16:00 Piast Chociwel - Orzeł Trzcinańsko-Zdrój,
16:00 Polonia Płoty - Kłos Pełczyce,
18:00 Pomorzanin Nowogard - Piast Choszczno,
17:00 Osadnik Myślibórz - Zorza Dobrzany,
16:00 Dąb Dębno - Odra Chojna.

W niedzielę 20 maja spotkają się:

17:00 Sparta Gryfice - Radovia Radowo Małe,
16:00 Mieszko Mieszkowice - Fagus Kołbacz,
13:00 Hutnik EKO TRAS Szczecin - Vineta Wolin

Klasa okręgowa

W sobotę 19 maja zagrają:

15:00 Ina Ińsko - Promień Mosty,
15:00 Orkan Suchań - Mewa Resko,
16:00 Masovia Maszewo - Korona Stuchowo,
17:00 Wicher Brojce - Sarmata Dobra,
17:00 Świątowid Łobez - Dąbrowia Stara Dąbrowa.

20 maja w niedzielę odbędą się mecze:

16:00 KP Police II - Świt Szczecin,
16:00 Iskierka Śmierdnica - Orzeł Prusinowo,
16:00 Wielgovia Szczecin - Sparta Węgorzyno

Sportowa „Majówka” lekkoatletów z UKS „Arbod”



(DOBRA) Na zaproszenie TKKF „Wodnik” w Nowogardzie liczna grupa najmłodszych biegaczy (25 zawodników) na sportowo obchodziła Święto Konstytucji 3 Maja startując w silnie obsadzonych biegach ulicznych.

Największe sukcesy w tych biegach odnieśli: Milena Sadowska (klasa I) - I miejsce; Cezary Szkup

(klasa IV) - II miejsce; Dawid Zapalowski (klasa V) - III miejsce.

Miejsca na podium zajmowali ponadto: Norbert Razik (kl. III), Patrycja Florczak (kl. III), Paweł Ambroziak (kl. V), Weronika Razik (kl. VI), Dariusz Komorowski (kl. VI).

Wszystkie nagrodzone osoby otrzymały medale, dyplomy oraz bardzo cenne nagrody rzeczowe.



(DOBRA) W sobotę, 12 maja, w Krzywiniu k/ Gryfina odbyły się biegi przełajowe w ramach XIV Krzywińskiej Ligi Biegów Przełajowych.

Udała się tam również grupa lekkoatletów z UKS „Arbod”. Wyjazd był bardzo udany, przywieźliśmy 2 medale złote (Milena Sadowska - kl. I, Dagmara Szymanek - kl. IV) oraz 2 medale brązowe: (Kacper

Łakomy - kl. I, Agata Madajczyk - kl. III). Nagrodzeni zostali również inni zawodnicy naszego zespołu: Adam Michalik (IV m. - kl. I), Radosław Kamiński (VI m. - kl. I), Paweł Ambroziak (IV m. - kl. V), Norbert Razik (V m. - kl. III) oraz Weronika Razik (V m. - kl. VI).

Przed naszymi sportowcami dalsze starty, życzymy sukcesów.

UKS „Arbod”

Cygański Uśmiech



(ŁOBEZ) „Graj piękny Cyganie” - pod tym hasłem odbył się srody koncert chóru „Uśmiech”. W cygańskiej scenerii, przy imitacji ogniska, zebrali się cygańscy śpiewacy i muzycy, prowadzeni przez

Teresę Zienkiewicz. W przerwie między utworami jedna z „Cyganiek” zabrała się za wróżenie, obiecując swojej klientce spotkanie przystojnego bruneta, pod warunkiem zapłacenia za wróżbę. (gp)





POWIATOWE KRYMINAŁKI

ZATRZYMANI POSZUKIWANY

(ŁOBEZ) 7.05.2007r. o godz. 11.00 w Łobzie, przy ul. Kolejowej, zatrzymano Wojciecha L. (zam. K., pow. koszaliński), poszukiwanego przez KMP Koszalin, celem ustalenia miejsca pobytu osoby zaginionej.

DACHOWAŁ PRZEZ ZWIERZĘ

(CIESZYNO) 7.05.2007r. o godz. 15.20, na drodze krajowej K-20, na odcinku Winniki - Cieszyno, Andrzej N. (zam. pow. szczeciński), kierując samochodem m-ki Skoda, w celu uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem leśną, która nagle wbiegła na jezdnię, wykonał manewr skrętu i stracił panowanie nad samochodem w wyniku czego pojazd wjechał do rowu i dachował.

ZATANKOWAŁ, NIE ZAPŁACIŁ

(ŁOBEZ) 8.05.2007 r. około godz. 7:00 w Łobzie, przy ul. Rolnej, na stacji paliw PKS, Waldemar S. (zam. S., pow. stargardzki) zatankował do kanistrów 60 litrów oleju napędowego i oddalił się ze stacji paliw nie płacąc za olej. Straty w kwocie 255 zł na szkodę PKS Gryfice. W toku wykonywanych czynności sprawca zatrzymany i osadzony w PdOZ.

CZTERECH RANNYCH

PO UDERZENIU W DRZEWO

(RESKO-RADOWO WLK.) 8.05.2007 r. około godz. 17:50, na drodze nr 0914Z Resko - Radowo Wielkie, Andrzej M. (zam. G., pow. gryficki), kierując samochodem VW Transporter, nie zachował należytej ostrożności, na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierujący oraz trzech pasażerów, Piotr D. lat 39 (zam. R., gm. gryficki), Daniel D. lat 18 (zam. G., pow. gryficki) i Stefan I. lat 50 (zam. G., pow. gryficki) doznali obrażeń ciała w postaci ran ciętych głowy, stłuczeń twarzy, kończyn dolnych i górnych oraz otarć naskórka twarzy i rąk. Wszyscy zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Gryficach, gdzie pozostali na obserwacji. Kierujący po zaopatrzeniu w szpitalu i wykonaniu czynności procesowych został zwolniony do domu.

ZNIKNEŁO NACIĘTE DRZEWO

(RESKO) W okresie 30.04-2.05.2007 r. przy drodze Resko - Piaski, Mirosław P. (zam. P., pow. łobeski) dokonał kradzieży drewna 6 mp tartaczno-go i 10 mp gałęziówki, składowanego przy drodze po wycince drzew. Straty w kwocie 1000 zł na szkodę Artura T. Sprawca został zatrzymany.

LINIE CIĄGLE COŚ MÓWIĄ

(ZWIERZYNEK) 8.05.2007 r. około godz. 10:15 w Zwierzynku, Marek S. (zam. K., gm. Postomino) kierując samochodem Opel Vectra, podczas wyprzedzania w miejscu zabronionym (linia ciągła) uderzył w bok prawidłowo skręcającego do posesji Mirosława R. kierującego samochodem Daewoo Lanos. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

ALE COFKA

(WĘGORZYNO) 8.05.2007 r. około godz. 13:25 w Węgorzynie, przy ul. Grunwaldzkiej, Feliks K. (zam. W., pow. łobeski) cofając samochodem Nysa uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód Nissan Almera należący do Zbignie-

wa K. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

ALE SKRĘT

(STAROGARD) 8.05.2007 r. około godz. 14:35, w Starogardzie, Jan B. (zam. R., pow. świdwiński) kierując samochodem Fiat CC, skręcając w lewo wjechał w prawidłowo zaparkowany samochód Lublin należący do Lecha B. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

ROZBIERALI MERCA

(BRZEŹNICA) 15.04.2007r. około godz. 23:30, w miejscowości Brzeźnica, gm. Węgorzyna, nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży części z samochodu Mercedes, o łącznej wartości 1950 zł, na szkodę Jana J.

KABLARZ

W okresie od godz. 18:00 dnia 8.05.2007r. do godz. 17:00 dnia 9.05.2007r. w Lesiecinie nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży kabla 4 żyłowego długości 30m, wartości 150zł, oraz 10mkabla spawalniczego wartości 100 zł. Łączna suma strat 250 zł na szkodę Dariusza N.

COFKA II

W dniu 10.05.2007 roku o godz. 8.30, na drodze nr 148 Łobez - Zajezerze, kierujący sam. ciężarowym IVECO Marceli T. (zam. R., pow. drawski), wykonując manewr cofania uderzył w stojący za nim sam. osob. m-ki Fiat, którym kierowała Małgorzata Ż. Uszkodzeniu uległ Fiat.

ZŁOMIARZ CZY BUDOWNICZY?

W nocy z 9 na 10.05.2007 r. w godz. 15.00-9.30 w Zajezerzu, nieustalony sprawca dokonał kradzieży 20 mb. ryny o wartości około 200 złotych na szkodę Jana M.

ZNOWU POCIĄGNIŁ LINIĘ

(WIEWIECKO) W nocy z 9 na 10.05.2007 roku w godz. 20.00-17.21 w Wiewiecku, nieustalony sprawca, po uprzednim wycięciu dokonał kradzieży około 350 mb aluminiowej napowietrznej linii energetycznej AL-35 o wartości powyżej 250 złotych na szkodę ENEA S.A. w Gryficach.

ZŁODZIEJ ALTANKOWY

(ŁOBEZ) W nocy z 10 na 11 maja w Łobzie przy ul. Waryńskiego, na terenie ogródków działkowych z otwartej altanki nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży kosiarzki, pompy wodnej, czajnika, przewodu elektrycznego wartości 350 zł na jego szkodę Juliana A.

ZATRZYMANI NA BARIERZE

(ŁOBEZ - WĘGORZYNO) 11 maja około godziny 19:30 na drodze Łobez - Węgorzyna Mariusz K. kierując samochodem osobowym RENAULT, w trakcie pokonywania zakrętu w prawo nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg uderzając w barierę ochronną uszkadzając pojazd.

NIE WSZEDŁ W ŁUK

(RESKO - SŁOWIKOWO) 12 maja około godz. 14:00 na drodze Resko - Słowikowo, Rafał S. kierując samochodem VW Golf, jadąc z nadmierną szybkością na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w nasyp kolejowy. W wyniku powyższego pasażer Dawid S. doznał rozcięcia łuku brwiowego.

ZAJECHAŁ DROGĘ

(ROGÓWEK) 12 maja około godz. 18:10 na drodze publicznej w okolicy

Rogówka, kierujący samochodem Opel Kadett (tożsamość nieznana) zjechał drogę Sebastianowi J. kierującemu samochodem BMW. Ten chcąc uniknąć zderzenia zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Uszkodzeniu uległ pojazd.

KRADLI SZYNY

(GMINA RESKO) 12 maja ok. godz. 16:10 w okolicy miejscowości S., (gmina Resko), Arkadiusz lat 22, Radosław O. lat 23 oraz Bartosz W. lat 17 dokonali kradzieży 15 szt. szyn kolejowych o długości 3m, każdy o łącznej wartości 500 zł.

WANDAL DZIAŁKOWY

(ŁOBEZ) W nocy z 12 na 13 maja w Łobzie przy ul. Szosa Świdwińska, na terenie ogródków działkowych, nieznanymi sprawcami zniszczyli szklarnię należącą do Jana P. poprzez wybite szyby i uszkodzenie pokryć z folii powodując straty w wysokości 500 zł. Sprawca dokonał również zniszczenia komina oraz wybił szyby w oknach altanki. Straty w kwocie 300 zł poniósł Teodor K.

NIELETNI CYKLIŚCI

(ŁOBEZ) 13 maja o godz. 19:30 w Łobzie przy ul. Hanki Sawickiej nieletni Tomasz C. i nieletni Mateusz C., dokonali kradzieży roweru, wartości 300 zł, działając na szkodę Krystyny K.

FORDEM W NISSANA

(WĘGORZYNO) 9 maja około godz. 14:50 w Węgorzynie, na skrzyż. ul. Grunwaldzkiej i ul. Rynek, Robert A. kierując samochodem Ford Mondeo nie zachował bezpiecznej odległości i

Napromiłowani

(ŁOBEZ) 9.05.2007r. o godz. 20.10, na drodze W-148, na odcinku Łobez - Zajezerze, Krystian W. (zam. T., pow. łobeski) kierował samochodem Fiat Tipo będąc w stanie nietrzeźwości (1 promil).

(ŁOBEZ) 10.05.2007 r. około godz. 17:50, na drodze Łobez - Unimie, Mariusz K. (zam. D., pow. łobeski) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,2 promila).

(SIEDLICE) 11 maja około godz. 7:10 w Siedlicach, Marian S. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,7 promila).

(ŁOBEZ) 12 maja o godz. 20:20 w Łobzie na ul. Podgórnej, Adrian B. lat 23 kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwym (2,3 promila)

(STAROGARD) 12 maja około godz. 13:35 w Starogardzie, Marian G. kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,1 promila).

(ŁOBEZ) 13 maja około godz. 17:10 w Łobzie na ul. Bema, Krzysztof M. kierował motorowerem marki TGB znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,5 promila).

uderzył w tył samochodu Nissan Primera, kierowanego przez Marzenę U.

MOTOROWEREM W SARNĘ

(WĘGORZYNO - PODLIPCE) 13 maja o godz. 22.50 na drodze Węgorzyna - Podlipce Łukasz K. zam. W., pow. łobeski, kierując motorowerem marki JM Star, uderzył w wbiegającą na drogę sarnę doprowadzając do uszkodzenia motoroweru.

POSZUKIWANY

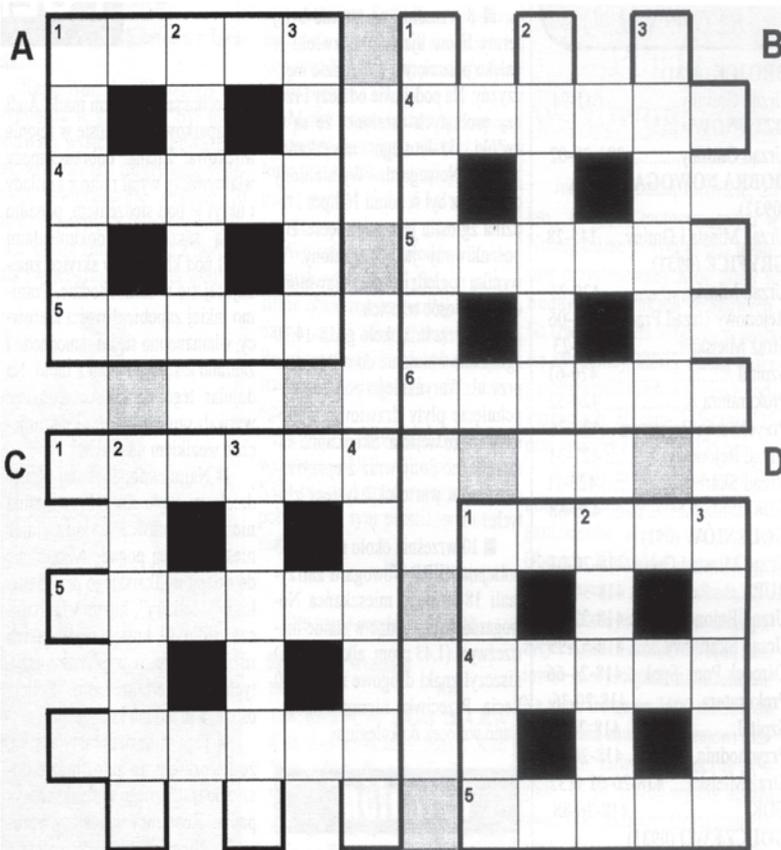


Komenda Powiatowa Policji w Łobzie prowadzi poszukiwania za zaginionym: **ASMINIEN JANUSZ S. JÓZEFA, KRYSZTYNY, UR.06.06.1983r. RESKO, zam. ŁOBEZ, UL. H.SAWICKIEJ 28/5.**

Okoliczności zaginięcia: wymieniony w dniu 21 marca 1998 roku został pozostawiony śpiący w odległości kilku metrów od rzeki Regi w Łobzie, przy ul. Segala, przez kolegów, z którymi wcześniej spożywał alkohol. Do dnia dzisiejszego nie powrócił do miejsca zamieszkania, ani też nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Rysopis w dniu zaginięcia: wiek z wyglądu 15 lat, 150 cm wzrostu, budowa ciała wysmukła, włosy krótkie ciemny błędy, twarz pociągła, cera blada, czoło wysokie, oczy jasno brązowe, nos mały, uszy średnie, przylegające, uzębienie pełne. **Znaki szczególne:** trądzik młodzieńczy w okolicy nosa, wypełnienia zębów 6 lewa dolna amalgamatem, obie 1 górne wypełnienia eviksolem. **Ubiór w dniu zaginięcia:** koszula w czerwono-czarne pasy, dżinsy, jasnoniebieski podkoszulek, slipy koloru jasnego, jasne skarpety, adidasy firmy Nike. Wszelkie informacje w powyższej sprawie prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji Łobez, ul. Wojska Polskiego 2, 73-150 Łobez. Telefony kontaktowe: dyżurny jednostki: 091-56-15-511; poszukiwania osób: 091-56-15-542 lub z najbliższą jednostką policji: 997 (112). Anonimowość zapewniona.

KRZYŻÓWKA 20



PREZENTUJEMY PAŃSTWU "4 W 1" CZYLI CZTERY KRZYŻÓWKI W JEDNEJ. PO ROZWIĄZANIU KRZYŻÓWEK A, B, C, D NALEŻY PRZYCIEMNIONE KRATKI UZUPEŁNIĆ LITERAMI TAK, ABY POWSTAŁE W TEN SPOSÓB DŁUŻSZE WYRAZY POŁĄCZYŁY WSZYSTKIE DIAGRAMY W JEDNĄ KRZYŻÓWKĘ. W ROZWIĄZANIU PODAĆ TE WYRAZY.

DIAGRAM A - POZIOMO:

- 1 - WÓDZ REWOLUCJI FRANCUSKIEJ
- 4 - RYDZ LUB BOROWIK
- 5 - DOKUCZLIWY OWAD

PIONOWO:

- 1 - SZTUKMISTRZ
- 2 - INTELEKT
- 3 - CYGANIE NA WOZACH

DIAGRAM B - POZIOMO:

- 4 - MUZA Z CYRKLEM
- 5 - UCHWYT, TRZONEK
- 6 - UDAJE PRAWDZIWY TOWAR

PIONOWO:

- 1 - ZWIERZĘ FUTERKOWE
- 2 - PAN, KTÓRY BYŁ W BRAZYLI (M. KONOPNICKIEJ)
- 3 - NA CZELE KURII

DIAGRAM C - POZIOMO:

- 1 - ŻYJĄTKO LUB SEDNO SPRAWY
- 5 - PRZEWÓD SĄDOWY
- 6 - DOKTOR, PRZYJACIEL HOLMESA

PIONOWO:

- 2 - PIŁKARSKI NA BRAMKĘ
- 3 - "NAGNIOTEK" PIECZĘCI
- 4 - NALEWKA PIOLUNOWA

DIAGRAM D - POZIOMO:

- 1 - PANI, KTÓRĄ WYBIERZEMY 11 PAŹDZIERNIKA
- 4 - OSĘKA
- 5 - PROSTY PRZYRZĄD KUCHENNY

PIONOWO:

- 1 - OPUST CENY
- 2 - KOMPOT PO OBIEDZIE
- 3 - KLAMRA, KOTEW

PODPÓWIEDŹ: TARABAT - KLASZTORNA GRZECHOTKA DO BUDZENIA MNICHÓW

OKNO LUX NOWOGARD ul. 3-go Maja 5a Tel: 091 392 08 58

Biura: • Węgorzyno tel. 091 39 764 88
• Kamień Pomorski tel. 091 382 08 05

Wiosenna Promocja !!!

Do każdego okna

- parapet lub
- roleta materiałowa

GRATIS !!!

- Okna PCV i drewniane
- Rolety materiałowe i zewnętrzne
- Żaluzje, markizy
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

BIURO HANDLOWE

PUWiS UL. BOHATERÓW WARSZAWY 34
72-200 NOWOGARD
TEL. 091 39 27 475

Pracujemy w systemie ISO

OFERUJE BADANIA

WODY DO SPOŻYCIA w zakresie

- mikrobiologii,
- właściwości fizycznych i chemicznych

ŚCIEKÓW w zakresie

- właściwości fizycznych i chemicznych

Najniższe ceny w regionie !!!

BADANIA WYKONUJEMY NA ZLECENIA

POBÓR PRÓBEK W MIEJSCU I TERMINIE USTALONYM Z KLIENTEM

Szczegółowy cennik znajduje się na stronie internetowej:
<http://www.puwis.pl>

SUPERPROMOCJA !!!

OKNA PROFIL 5 - KOMOROWY
SZYBA K=1,1 OKUCIE SIEGIENIA

TYLKO 450zł*

*cena netto

PPUH "JOGA" sj.
ul. Górną 4,
72-200 Nowogard
tel. 091 39 25 501

HUMOR TYGODNIA

Trójka dzieci przechwala się, które z nich ma ważniejszą mamę:

- Moja mama jest historykiem w IPN, ona to ma władzę!
- A tam, historykiem, moja obsługuje w IPN niszczarkę!
- To jeszcze nic... moja obsługuje ksero.

W dniu dzisiejszym nastąpiła zmiana planów lokalizacji stadionów na Euro 2012. W Warszawie zrezygnowano z budowy Stadionu Narodowego, na rzecz budowy Targowiska na 84 tysiące miejsc. Stadion Narodowy zostanie zaś wybudowany we Włoszczowej niedaleko lotniska im. Gosiewskiego.

- Czym zasłynął Kubica w Chinach?
- Nie rozbił bolidu mimo usilnych starań reszty zespołu.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 18 brzmiało:
„Gdzie cienko tam się rwie”.

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Karolina Płocka (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Teresa Syjczak (Łobez).

Nagrodę wylosował pan Telesfor Waliszewski z Rogowa.
Gratulujemy